

PROTOKÓŁ

XXII nadzwyczajnej sesji

RADY MIASTA LUBLIN VII KADENCJI (2014-2018)

14 listopada 2016 r.

Spis treści:

Ad. 1. Otwarcie sesji.....	3
Ad. 2. Podjęcie uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu Prezydenta Miasta Lublin	4
Ad. 3. Podjęcie uchwały w sprawie braku podstaw do wygaśnięcia mandatu Prezydenta Miasta Lublin	26
Ad. 4. Zamknięcie obrad	34

Obrady XXII nadzwyczajnej sesji Rady Miasta odbywały się w dniu 14 listopada 2016 r. (czwartek) w godz. 17⁰⁰ – 19³⁰ w Ratuszu.

W obradach uczestniczyło 31 radnych Rady Miasta Lublin, co stanowi wymagane ustawą quorum.

[Listy obecności](#) radnych, dyrektorów Wydziałów UM i przewodniczących Zarządów Dzielnic stanowią załączniki nr 1 – 3 do protokołu.

Posiedzeniu przewodniczyli:

Piotr Kowalczyk	– przewodniczący Rady Miasta
Jarosław Pakuła	– wiceprzewodniczący Rady Miasta
Marta Wcisło	– wiceprzewodnicząca Rady Miasta
Marta Wcisło	– wiceprzewodnicząca Rady Miasta

AD. 1. OTWARCIE SESJI

Zawiadomienie o zwołaniu sesji wraz z porządkiem obrad przesłane radnym stanowią załącznik nr 4 do protokołu

Przewodniczący Rady Miasta Lublin Piotr Kowalczyk „Szanowni Państwo! Otwieram XXII sesję Rady Miasta Lublin. Serdecznie witam wszystkich zaproszonych gości, witam serdecznie prezydenta miasta Krzysztofa Żuka – serdecznie witam (oklaski, okrzyki zebranych na sali mieszkańców). Bardzo dziękuję. Bardzo serdecznie dziękuję. Witam zastępców pana prezydenta, witam panią skarbnik, witam pana sekretarza. Witam serdecznie mieszkańców naszego miasta, tak licznie przybyłych na nasze dzisiejsze obrady. Witam serdecznie przedstawicieli prasy, mediów lokalnych. Witam wszystkich innych gości. Witam radnych Sejmiku, których widziałem. Witam również posła na Sejm pana Wojciecha Wilka, który gdzieś tutaj jest, nie wiem, gdzie jest w tej chwili.

Na podstawie listy obecności stwierdzam, że w naszym posiedzeniu uczestniczy 31 radnych, co stanowi oczywiście quorum do podejmowania przez naszą Radę prawomocnych uchwał.

Sesja Rady Miasta została zwołana przeze mnie w trybie nadzwyczajnym, na wniosek prezydenta naszego miasta – ma to związek z wnioskiem Centralnego Biura Antykorupcyjnego, które wnosi do Wysokiej Rady o podjęcie uchwały w przedmiocie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu prezydenta miasta Lublin Krzysztofa Żuka.

Przechodzimy więc do realizacji porządku obrad. Poproszę wszystkich państwa wiceprzewodniczących o współprowadzenie dzisiejszych obrad.

Przechodzimy do realizacji porządku.”

AD. 2. PODJĘCIE UCHWAŁY W SPRAWIE STWIERDZENIA WYGAŚNIĘCIA MANDATU PREZYDENTA MIASTA LUBLIN

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 753-1](#)) stanowi załącznik nr 5 do protokołu

Przewodniczący Rady Miasta Lublin Piotr Kowalczyk „W zasadzie punkt nr 2 – podjęcie uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu Prezydenta Miasta Lublin. Zgodnie z art. 492 § 2 pkt 5 ustawy – Kodeks wyborczy wygaśnięcie mandatu wójta następuje na skutek naruszenia ustawowych zakazów łączenia funkcji wójta z wykonywaniem funkcji lub prowadzeniem działalności gospodarczej, określonej w odrębnych przepisach – i taki wniosek sformułowało Centralne Biuro Antykorupcyjne, uzasadniając niejako tryb zwołania dzisiejszej sesji. Czy pan prezydent chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, panie prezydencie. Może tutaj.”

Prezydent Miasta Lublin Krzysztof Żuk „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Po zapytaniu przez przewodniczącego Rady Miasta Lublin, czy chciałbym w tej kwestii się wypowiedzieć, to jest oczywiste, że chciałbym, dlatego że w ostatnich dniach, a także miesiącach powstało sporo nieprawdziwych informacji, które dotyczyły mojego powołania do rady nadzorczej PZU Życie S.A. Zdecydowałem się złożyć wniosek o zwołanie nadzwyczajnej sesji Rady Miasta i skierować projekt, który umożliwi Radzie podjąć decyzję w tej sprawie, gdyż po pierwsze – nie powinna ta kwestia blokować, czy paraliżować pracy Rady Miasta, zwłaszcza w sytuacji, w której już w najbliższy czwartek rozpoczniemy debatę budżetową i nasi mieszkańcy czekają na rozstrzygnięcie istotnych dla nich kwestii związanych z remontami, inwestycjami, ale także bieżącymi wydatkami budżetu w roku przyszłym. Po drugie – te emocje, które pojawiły się w ostatnich tygodniach, nie służą dobremu, skutecznemu zarządzaniu miastem i stąd mój wniosek o jak najszybszy termin nadzwyczajnej sesji, gdzie mogę państwu przedstawić te argumenty, które w moim przekonaniu uwalniają mnie od tego zarzutu, który przedstawiło CBA.

Pismo CBA, złożone do Rady Miasta w dniu 7 listopada 2016 r. wskazuje, że konieczne jest podjęcie uchwały w przedmiocie wygaśnięcia mojego mandatu, ale to na CBA ciąży obowiązek wykazania wszystkich, wszelkich przesłanek i podstaw na poparcie takiego jednoznacznego twierdzenia. To CBA zdecydowało, jakie materiały z kontroli przedłożyć Radzie Miasta. Nadmieniam, że zarówno do protokołu, jak też później w zastrzeżeniach kierowanych do niego oraz w informacji o niepodpisaniu protokołu wskazywałem na szereg istotnych elementów faktycznych i prawnych, które legły u podstaw mojego powołania oraz członkostwa w radzie nadzorczej PZU Życie S.A. Wskazywałem na opinie prawne i na orzecznictwo sądowe. Centralne Biuro Antykorupcyjne nie żądało ode mnie jakichkolwiek dowodów lub posiadanych opinii. Wreszcie, standardy demokratycznego państwa prawnego oraz zasada praworządności wymagają, aby organy i instytucje państwowe działały na podstawie i w granicach prawa. Jeśli zatem CBA tak jednoznacznie kieruje wniosek do Rady Miasta i mówi o konieczności podjęcia uchwały w przedmiocie wygaśnięcia mojego mandatu, winno w sposób bezsporny przedstawić stanowisko prawne oraz dowody na poparcie tej tezy. To nie na mnie ciąży obowiązek wykazania, iż nie doszło do

złamania prawa, a na CBA, które taki wniosek kieruje – wniosek, który ma zmieścić do podważenia wyniku wyborów powszechnych. Za chwilę przedstawię szczegółową informację prawną i odniosę się do tych zarzutów formalnoprawnych stawianych przez CBA. Pragnę jednak wyraźnie podkreślić, iż opinie prawne, które posiadam, jednoznacznie wskazują na to, iż nie doszło z mojej strony do złamania prawa. Sporządzenie tych opinii zostało zlecone przeze mnie, z moich środków osobistych. Informacja, którą chciałbym przedstawić, oparta jest także na tych opiniach. Opinie te wykorzystam w dalszym postępowaniu. Nie ukrywam ich, ale mogłem przekazać ich do Centralnego Biura Antykorupcyjnego, gdyby Centralne Biuro o to wystąpiło – nie wystąpiło. Mam prawo do korzystania z pomocy prawnej i będę z tego prawa korzystał w toku dalszego postępowania. Nie ma w tych opiniach niczego, co osłabiałoby moją argumentację. Nie będę jednak w tej chwili upubliczniał ich, gdyż zawierają one także te elementy, które będę wykorzystywał w ewentualnym postępowaniu sądowym, ale chciałbym podkreślić, że podstawowe tezy z tych opinii zostały zawarte w zastrzeżeniach zgłoszonych do protokołu CBA, które do nich się nie ustosunkowało. Korzystając zatem z ustawowego prawa złożenia wyjaśnień przed Wysoką Radą w sprawie dotyczącej wygaśnięcia mojego mandatu, przedstawiam, co następuje.

Od dnia 1 stycznia 2014 r., a zatem jeszcze w poprzedniej kadencji, zostałem wybrany na członka rady nadzorczej PZU Życie S.A. na mocy uchwały walnego zgromadzenia tej Spółki w dniu 18 grudnia 2013 r. Wybór mojej osoby do rady nadzorczej PZU Życie S.A. poprzedzony był rekomendacją Ministra Skarbu Państwa, stanowiącą wyraz zgody oraz woli Skarbu Państwa do objęcia przeze mnie tego stanowiska. Następnie zarząd PZU S.A. – jedyne akcjonariusza PZU Życie S.A. podjął uchwałę o zwołaniu nadzwyczajnego... o zwołaniu zgromadzenia akcjonariuszy i udzielił instrukcji pełnomocnikowi, aby zgłosił wniosek i głosował za powołaniem mnie do rady nadzorczej PZU Życie S.A. Tym samym było to równoznaczne ze zgłoszeniem mnie, w rozumieniu art. 6 ust. 1 ustawy o ograniczeniu działalności gospodarczej prowadzonej przez osoby publiczne, bądź, jak się w skrócie nazywa – ustawy antykorupcyjnej. Przepisy tej ustawy nie wymagają szczególnej formy oświadczenia Skarbu Państwa o zgłoszeniu osób pełniących funkcje publiczne do pełnienia funkcji w organie spółki handlowej. Nadmieniam tylko, że w tym czasie Ministrowi Skarbu Państwa przysługiwały uprawnienia wynikające z praw majątkowych Skarbu Państwa. Wybór na członka rady nadzorczej PZU Życie S.A. został dokonany w szczególności zgodnie z przepisami Kodeksu spółek handlowych, statutu tej Spółki oraz Spółki PZU S.A., jak też, co wyraźnie chcę podkreślić, z przepisami ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne. Fakt ten ujawniałem w oświadczeniach majątkowych, jak też wielokrotnie był on podawany do publicznej wiadomości w materiałach prasowych, sprawozdaniach, komunikatach, w tym sprawozdaniach i komunikatach Giełdy Papierów Wartościowych.

Bezpośrednio po wyborze zostałem wpisany do Krajowego Rejestru Sądowego jako członek rady nadzorczej PZU Życie S.A. Zgodnie z art. 9 ww. ustawy wybór lub powołanie do władz spółki z naruszeniem zakazów określonych w ustawie są z mocy prawa nieważne i nie podlegają wpisaniu do właściwego rejestru. Nikt nigdy nie kwestionował ważności mojego wyboru do rady nadzorczej PZU Życie S.A., jak też wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego.

Nie toczyło się też i nie toczy jakiegokolwiek postępowanie z tym związane. Gdyby sąd uznał, że mój wybór do rady nadzorczej PZU Życie S.A. został dokonany z naruszeniem prawa, z pewnością nie dokonałby stosownego wpisu w rejestrze Spółki dotyczącego mojej osoby.

Nieprawdą jest twierdzenie Centralnego Biura Antykorupcyjnego, jako-bym naruszył przepisy tzw. ustawy antykorupcyjnej. Wybór mojej osoby – jeszcze raz to powtórzę – do rady nadzorczej PZU Życie S.A. poprzedzony był rekomendacją Ministra Skarbu Państwa, stanowiącą wyraz zgody oraz woli Skarbu Państwa w tym zakresie.

Należy podkreślić, że PZU S.A. znalazła się na liście podmiotów o strategicznym znaczeniu dla państwa, w nadzorze Ministra Skarbu Państwa, na którą wpisane zostały spółki, które budują wartość dla akcjonariuszy, odgrywają ważną rolę w procesie tworzenia silnej gospodarki kraju oraz współtworzą bezpieczeństwo ekonomiczne państwa. Jako podmiot wykonujący w PZU S.A. prawa z akcji w imieniu Skarbu Państwa wpisano Ministerstwo Skarbu Państwa, zaś w uzasadnieniu dla wpisania PZU S.A. na przedmiotową listę podano, iż jest to spółka o strategicznym znaczeniu, w której Skarb Państwa zachowa władztwo korporacyjne. W momencie powoływania mnie do rady nadzorczej PZU Życie S.A. wiedziałem i byłem przekonany, że to Skarb Państwa decydował i nadal dzisiaj decyduje o realizacji celów przyjętej strategii Grupy PZU.

Kandydując na członka rady nadzorczej PZU Życie S.A. dochowałem najwyższej staranności oraz zasięgałem informacji i konsultacji prawnych. Posiadam opinie prawne sporządzone przez wybitnych specjalistów w dziedzinie prawa, które jednoznacznie wskazują, iż nie doszło do naruszenia przepisów prawa w związku z moim członkostwem w radzie nadzorczej PZU Życie S.A. Kierowałem się poszanowaniem prawa oraz obowiązkiem dbałości o strategiczne interesy Skarbu Państwa, do czego jako funkcjonariusz publiczny, w tym były Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa, jeszcze szczególnie zobowiązany i do czego zostałem rekomendowany. Przypomnę także, że jeszcze jako Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa, jako członek Kolegium Ministerstwa Skarbu Państwa zajmowałem się m.in. tym, co dzisiaj nazywa się repolonizacją, a wtedy zakończeniem sporu z firmą Jureko, która nabyła akcje wcześniej PZU, doprowadziliśmy do tego, że PZU S.A. stało się z powrotem spółką kontrolowaną przez Skarb Państwa.

Centralne Biuro Antykorupcyjne w trakcie postępowania nie uwzględniło moich zastrzeżeń i argumentów oraz nie odniosło się do wszystkich okoliczności faktycznych i prawnych, jakie legły u podstaw mojego powołania do rady nadzorczej PZU Życie S.A. Materiał zgromadzony przez CBA jest niepełny i nie pozwala na analizę wszystkich elementów istotnych do oceny prawnej. Jest to tym bardziej zadziwiające, że wiele informacji istotnych dla sprawy jest powszechnie dostępnych. Przede wszystkim jednak błędnie zastosowano i zinterpretowano przepisy prawa. Całkowicie pominięto regulacje prawne wynikające z zapisów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, która jest najwyższym źródłem prawa w Polsce. Nie uwzględniono bogatego orzecznictwa sądowego oraz poglądów doktryny, które wskazują na bardzo istotne przesłanki, jakie należy brać pod uwagę przy stosowaniu przepisów prawa dotyczących ograniczenia prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne.

We wrześniu 2016 r. Naczelny Sąd Administracyjny w swoim orzeczeniu stwierdził, że sankcja utraty mandatu pochodzącego z wyboru, ingerująca

w wolę powszechną, musi być zastosowana w sytuacji zaistnienia w sposób jednoznaczny i niebudzący wątpliwości przesłanek wynikających z normy prawa materialnego, nakazujących wygaszenie tego mandatu. W orzecnictwie Trybunału Konstytucyjnego oraz sądów administracyjnych jednoznacznie ujmuje się, iż przepisy antykorupcyjne mają prowadzić do wyeliminowania sytuacji, które mogą stwarzać pokusę nadużywania zajmowanego stanowiska publicznego. Publicznie zatem warto zapytać: czy CBA, uznając, że naruszyłem przepisy ustawy, z czym konsekwentnie się nie zgadzam, dokonało oceny wpływu mojego członkostwa w radzie nadzorczej PZU Życie S.A. na sprawowanie mandatu prezydenta miasta Lublin, a także czy miało to jakikolwiek wpływ na moje decyzje, rozstrzygnięcia, zgłaszanie projektów uchwał i tym podobne? Po drugie – z rady nadzorczej PZU Życie S.A. zostałem odwołany z dniem 21 stycznia 2016 r., a więc pół roku przed rozpoczęciem kontroli przez CBA. Jakie zatem nieprawidłowości, jakie kolizje prawne można obecnie wyeliminować, zdaniem CBA, pozbawiając mnie mandatu prezydenta miasta Lublin? Po trzecie – jak ocenić dzisiaj, w świetle wyżej wymienionego wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego oraz wyroków Trybunału Konstytucyjnego fakt, że gdyby podzielić stanowisko CBA, to powinienem stracić mandat pochodzący z wyborów powszechnych, które wygrałem w pierwszej turze z ogromną przewagą. Czy jest to zgodne z konstytucyjną zasadą ochrony praw podstawowych, w tym praw podmiotowych obywateli i wspólnoty samorządowej w sytuacji, gdy jest tyle niejasności w stanowisku i materiałach zaprezentowanych przez CBA? Czy zachowana zostanie zasada proporcjonalności pomiędzy wartością poświęconą – czyli mówimy tu o rezultacie wyborów – a chronioną – mówimy tu o eliminowaniu nieprawidłowości w zakresie działalności funkcjonariuszy publicznych. Powyższe utwierdza mnie tylko w przekonaniu, iż całe postępowanie kontrolne prowadzone przez CBA jest obarczone wieloma błędami prawnymi i nie może prowadzić do uznania, że mój mandat wygaś. Mandat mój pochodzi z wyborów powszechnych, które w 2014 roku – przypominam raz jeszcze – wygrałem w pierwszej turze. W przypadku osób wybieranych w wyborach powszechnych, na co zwracają uwagę sądy oraz Trybunał Konstytucyjny, wygaśnięcie mandatu powoduje przekreślenie wyniku wyborów i norm chronionych konstytucyjnie. Może to mieć zatem miejsce w sytuacjach niebudzących wątpliwości, wymagających wyeliminowania nieprawidłowości, a nie w celu ukarania danej osoby.

Tak, jak już to wielokrotnie podawałem do wiadomości opinii publicznej, nie naruszyłem jakichkolwiek przepisów prawa, skutkujących wygaśnięciem mojego mandatu pochodzącego z powszechnej woli wyborców. Wypełniam swój mandat w duchu poszanowania prawa oraz odpowiedzialności przed mieszkańcami Lublina i będę to czynił tak długo, jak nie zmieni tego wola wyborców lub prawomocny wyrok sądu orzekający, iż nie doszło do wygaśnięcia mojego mandatu.

Dziękuję państwu. Na ewentualne państwa radnych będę odpowiadał w drugiej kolejności.” (oklaski i okrzyki publiczności przebywającej na sali)”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo, bardzo już dziękujemy. Przechodzimy do realizacji porządku. Wystąpił prezydent miasta, pan Krzysztof Żuk. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę państwa radnych o zabieranie głosu. Może zrobimy opcję „dyskusja” i zapisujemy się do głosu.”

Radny Tomasz Pitucha „Panie Przewodniczący! Myślę, że zasadnym będzie, ponieważ są mieszkańcy na sali, poproszę o odczytanie wniosku CBA, który stanowił podstawę do zwołania dzisiejszej sesji, bardzo proszę.”

Przew. RM P. Kowalczyk „No, ale ja tu nie bardzo widzę podstawy takiego wniosku, panie przewodniczący... - (Okrzyki z sali: „Idźże PiS-ie...”) – Każdy z państwa radnych ten wniosek ma, ten wniosek jest również dostępny, bardzo proszę, publicznie, stąd ja nie widzę powodów, żeby ten wniosek odczytywać...”

Przew. Klubu PiS T. Pitucha „Ale, panie przewodniczący, pan prezydent się wypowiedział...”

Przew. RM P. Kowalczyk „...Jeżeli zgłasza pan taki wniosek, to będziemy głosować, bo z mojej strony jest sprzeciw, także... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Czy zgłasza pan taki wniosek formalnie, panie przewodniczący?”

Przew. Klubu PiS T. Pitucha „Zgłosiłem.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Formalnie pan go zgłasza do głosowania, tak?”

Przew. Klubu PiS T. Pitucha „Nie, proszę o odczytanie...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Jest sprzeciw, w związku z tym jest to niecelowe, mam panować nad sprawnością przebiegu sesji...”

Przew. Klubu PiS T. Pitucha „Tylko proszę.”

Przew. RM P. Kowalczyk „...w związku z tym poddajemy wniosek pana przewodniczącego pod głosowanie, jest to głosowanie porządkowe. Proszę o określenie tematu. Bardzo proszę, głosujemy wniosek pana radnego Tomasza Pituchy.

Głosowanie nr 1. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” wnioskiem pana radnego? Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”? (oklaski publiczności)

Wniosek został odrzucony (16 „za”, 16 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się”).

Bardzo proszę o opcję „dyskusja” – zapisujemy się do głosu. Bardzo proszę, kto chciałby zabrać głos, przykładam kartę. – (**Radny P. Dreher** „Jeszcze ja...”) – Jeszcze raz powtarzamy. Bardzo proszę, przykładamy karty, kto chce zabrać głos – bardzo proszę. Bardzo proszę, pan przewodniczący Tomasz Pitucha...”

Przew. Klubu PiS T. Pitucha „Przepraszam, byłem na końcu i chciałem zapytać, dlaczego zostałem przerzucony na początek, panie przewodniczący?”

Przew. RM P. Kowalczyk „Taki system, nie ja o tym decyduję, to komputer losuje (śmiechy z sali) bo to nie ja decyduję o tym przecież... - (**M. Sołtys** „To jest losowane.”) – Słucham? – (**M. Sołtys** „To jest losowane.”) – To jest losowane – tu mówi pan, który to organizuje.”

Przew. Klubu PiS T. Pitucha „To poproszę o powtórzenie, dobrze? To nie jest głosowanie, można powtórzyć.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ale ile razy będę powtarzał? Bardzo proszę, panie przewodniczący, zabiera pan głos, czy nie bardzo? – (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia).”

Radny Marcin Nowak „Panie Przewodniczący! Tu jest podważana nie tylko prezydentura, ale widzę, że już i elektronika. No, bądźmy konsekwentni i działajmy, tak jak ta elektronika nakazuje.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Panie przewodniczący, zabiera pan głos? W takim razie proszę, pan radny Jurkowski – bardzo proszę.”

Radny Zbigniew Jurkowski „Dziękuję serdecznie. Ja chciałem powiedzieć w dwóch słowach, że są takie pewne prawidła, że w czasie przeprawy koni się nie wymienia – przepraszam, że użyję tego porównania. A druga rzecz – chciałem powiedzieć, że ja bardzo dużo działam na mediach społecznościowych i obserwuję niektóre osoby już od dwóch lat, które bardzo krytycznie zachowują się wobec Platformy Obywatelskiej, wobec prezydenta i w momencie, kiedy uruchomiona została akcja „#muremzaŻukiem”, 75% z tych osób zaczęło się wypowiadać pozytywnie o naszym prezydencie (oklaski z sali). I tutaj chciałem jeszcze też zaapelować do radnych PiS-u, żeby jak gdyby wzięli pod uwagę jedną rzecz – że było bardzo wielu wyborców, którzy w ostatniej kampanii głosowało na prezydenta i głosowało na radnych z PiS-u, natomiast w tej chwili jesteśmy w takiej sytuacji, że być może wielu z tych wyborców ponownie zagłosuje na prezydenta, natomiast jest pytanie: na którą opcję radnych zagłosuje, także to jest takie pytanie, które chciałem postawić. Dziękuję bardzo.”

(**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia; oklaski).

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Przewodniczący Marcin Nowak.”

Radny M. Nowak „Dziękuję bardzo. Panie Prezydencie! Państwo Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni Goście! Dokładnie pojutrze miną dwa lata, odkąd lublinianie wybrali nas na swoich przedstawicieli, wybrali przedstawicieli, wybrali przedstawicieli lokalnego ciała uchwałodawczego, a więc Radę Miasta i oczywiście wybrali prezydenta Krzysztofa Żuka. Przypomnę, że ten wybór nie był wyborem przypadkowym. Mówimy tutaj o wyborze człowieka, który przez 4 lata piastował już funkcję prezydenta Koziego Grodu i który został przez lublinian oceniony bardzo pozytywnie, bo ten wybór padł w pierwszej turze wyborczej i było jasne wskazanie, czego mieszkańcy naszego miasta chcą, a chcą kontynuacji programu rozpoczętego przez prezydenta Krzysztofa Żuka. To był oczywiście wspaniały wybór. Pamiętamy poprzedników pana prezydenta, pamiętamy tzw. „wsamraśność” Lublina Andrzeja Pruszkowskiego, pamiętamy okres totalnego marazmu Adama Wasilewskiego, a przecież to przedstawiciele dwóch różnych formacji politycznych. Lublinianie chcieli wyboru człowieka, który

zatoszczy się o nich, który zacznie pracować na rzecz samorządu i to obserwujemy na co dzień. Wystarczy przejść po ulicach Lublina i zobaczyć, jak przez lata rządów prezydenta Żuka zmieniło się wszystko wokół nas, zmieniła się cała rzeczywistość, zmienił się nasz piękny Lublin, którego zmian tak bardzo potrzebowaliśmy.

Proszę państwa, szanowni państwo radni, prawdziwa ocena prezydenta Krzysztofa Żuka oczywiście nastąpi, nastąpi nie dzięki stanowisku Rady Miasta, która oczywiście także wyrazi swój punkt widzenia i wierzę, szanowni radni Prawa i Sprawiedliwości, że wesprzecie nas, radnych koalicji w tym, żeby dać prezydentowi Żukowi szansę kończenia kadencji, bo prawdziwa kadencja zakończy się dokładnie za dwa lata i wówczas lublinianie, po raz kolejny idąc do urn, pokażą swój punkt widzenia i ocenią, czy te cztery lata były latami marazmu, czy też latami wspaniałych sukcesów i zmian naszego Lublina. Głęboko wierzę, że po raz kolejny dadzą prezydentowi otwartą drogę do dalszych działań.

Proszę państwa, jeżeli patrzymy na to, co się dzieje wokół nas – po dwóch latach, przyznam szczerze, nie spodziewałem się, że znajdę się w takiej sytuacji, gdzie w przeddzień dyskusji budżetowej będziemy zastanawiać się, czy powinniśmy zmieniać reguły demokracji, czy powinniśmy zmieniać to, co wokół nas zdawało się być normalne i co zdawało się podkreślać istotę naszego samorządu, ruchy oddolne, które decydują o tym, że władza właśnie pochodzi od nich, a nie jest narzucana czynnikami odgórnymi – politycznymi, instytucjonalnymi – jakichkolwiek skrótów byśmy tutaj nie używali, przyznam szczerze, że nie spodziewałem się, że znajdę się w takiej sytuacji.

Wierzę głęboko, szanowni państwo, że dzisiejsze posiedzenie Rady Miasta skutkować będzie oczywiście pozytywną oceną prezydenta Krzysztofa Żuka i odrzuceniem tego absurdalnego wniosku, który nie ma, jak słusznie zostało zauważone, żadnych podstaw prawnych i który, tak na dobrą sprawę, odnoszę wrażenie, jest daleki od jakiegokolwiek sensowności. Ale wierzę też głęboko, szanowni państwo, że my wszyscy tutaj zrozumiemy, że zostaliśmy dwa lata temu powołani nie tylko do tego, by toczyć boje polityczne i toczyć boje personalne, ale przede wszystkim po to, żebyśmy wspólnymi siłami budowali nasze wspólne Lublin. Panie prezydencie, jesteście z panem.” (oklaski z sali)

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo dziękuję. Radny Bartosz Margul.”

Radny Bartosz Margul „Panie Prezydencie! Panowie Prezydenci! Państwo Prezydenci! Panie Przewodniczący! Szanowni Radni! Szanowni Goście! Proszę Państwa! Wniosek CBA – on jest ujawniony, nie wiem, czy wnioskodawca z CBA, jest jakiś przedstawiciel CBA obecny na tej sali, natomiast w związku z tym, że jest napisane, że dokumenty są ujawnione, w związku z tym ja państwu pokażę: to są dwie kartki, na których mieści się los prezydenta naszego miasta, na których są spisane. Moim zdaniem jest to dokument poruszająco nierzetelny w swojej treści. Mam nadzieję, że nie będę pierwszą ofiarą IV Rzeczypospolitej i o 6 rano ktoś do mnie nie zagości, natomiast po prostu mam wrażenie, że teza, którą sobie postawiono, była dopasowana, proces procedowania tego śledztwa był dopasowany tak, żeby uzasadnić tezę.

Proszę państwa, tak jak prezydent już wspominał, tutaj występowały trzy elementy, które były ze sobą silnie i w określonej kolejności połączone. Było to

Ministerstwo Skarbu, które dokonywało rekomendacji, dokonywało rekomendacji Spółce PZU S.A. Natomiast to Spółka PZU S.A. powoływała prezydenta na członka rady nadzorczej PZU Życie. W dokumentach, które dostaliśmy od CBA, otrzymujemy, że CBA zwróciło się do pierwszego elementu, czyli do Ministerstwa Skarbu z pismem i z pismem, w którym było zapytanie o to, czy pierwszy element kontaktował się z ostatnim. Wystąpiono również do Spółki PZU Życie, by zapytać się, czy Skarb Państwa bezpośrednio miał wpływ na wybór prezydenta, no i PZU Życie też zgodnie z prawdą odpowiedziało, że nie ma. Natomiast w piśmie z Ministerstwa Skarbu, które już po „dobrej zmianie”, pracownicy po „dobrej zmianie” już tutaj odpowiadali, jest jedno zdanie, które uważam, pogrąża to całe postępowanie CBA. Jest napisane: „Mając na uwadze powyższe – tutaj uzasadnienie o grupie kapitałowej, o powiązaniach z PZU Życie – Mając na uwadze powyższe, jedyny akcjonariusz Spółki, jakim jest PZU S.A., powinien dysponować pełną wiedzą i dokumentacją dotyczącą wskazania oraz powołania do rady nadzorczej PZU Życie S.A. pana Krzysztofa Żuka”. I ja mam pytanie do CBA, jeżeli jest tutaj jakiś przedstawiciel: gdzie jest pismo wysłane do PZU Życie? Skarb Państwa wskazuje, że w PZU Życie są wszystkie dokumenty i CBA nie raczy zwrócić się do PZU Życie, PZU S.A. z prośbą o te dokumenty. Czy to jest rzetelne śledztwo? Ja państwu zadaję pytanie: czy to jest rzetelne śledztwo? I na podstawie takiego śledztwa, tak poprowadzonego prezydent prawie 400-tysięcznego miasta, licząc ze studentami miałby stracić stanowisko. Moim zdaniem jest to oburzające. Panie prezydencie, jestem za panem. Dziękuję bardzo.” (oklaski; okrzyki publiczności)

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękujemy bardzo. Bardzo proszę, przewodniczący Komisji Budżetowo-Ekonomicznej, pan radny Michał Krawczyk.”

Głosy spośród publiczności „Proszę o tym pamiętać, bo my jesteśmy suwerenami waszymi; to nie jest śmieszne... Panie Bielak, my się z pana też pośmiejemy, spokojnie, jeszcze trochę...; inne głosy niemożliwe do odtworzenia)

Przew. Klubu PiS T. Pitucha „Panie przewodniczący, tak proszę, delikatnie, bardzo proszę o uspokojenie sali.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Proszę, spokojniej tak, będzie dobrze. Bardzo proszę.”

Radny M. Krawczyk „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Od sześciu lat jestem radnym, natomiast wielokrotnie zabierałem głos na sesjach Rady Miasta, a zawsze robiłem to z tamtego miejsca, ale dzisiaj ze względu na powagę sytuacji uznałem, że będę mówił do państwa stąd (z mównicy). Dzisiaj zdecydujemy o przyszłych losach nie tylko prezydenta Krzysztofa Żuka, ale zdecydujemy także o przyszłych losach Lublina. Zdecydujemy o tym, czy prezydent, który znakomicie od sześciu lat sprawuje swój urząd, nadal będzie zarządzał Lublinem.

Szanowni państwo, tak jak i wy, mam marzenie. Marzy mi się, abyśmy wspólnie pozostawili naszym dzieciom i wnukom Lublin, na jaki zasługują, Lublin, który będzie napawać ich dumą. Chciałbym, żeby to był Lublin, w którym będą mieszkać, nie dlatego, że się tu urodzili, ale dlatego, że to będzie ich oso-

bisty wybór. Chciałbym, żeby w przyszłości mieszkańcy Lublina spełniali się tutaj jako dzieci, rodzice, dziadkowie. Chciałbym, aby w tym mieście czuli się wolni i umieli z tej wolności korzystać. Chciałbym, aby dla tego miasta poświęcali swój wolny czas, głosując w ramach budżetu obywatelskiego, zgłaszając inicjatywy w ramach inicjatywy lokalnej, czy spotykając się z naszymi radnymi i zgłaszając swoje pomysły.

Każdy z nas, radnych jest odpowiedzialny za to, jaki Lublin pozostawimy przyszłym pokoleniom. Natomiast jest zawsze na tej sali wśród nas człowiek, który jednoosobowo bierze na siebie ogromny ciężar i odpowiedzialność, wykazuje od wielu lat niezwykłą odwagę i konsekwencję w tym, co robi. To wszystko jest poparte wiedzą, szczególnie z dziedziny finansów publicznych, dzięki której tak znakomicie zarządza budżetem miasta. Człowiek ten przestawił Lublin na nowe tory, na tory, które pozwolą Lublinowi spełnić to marzenie, o którym państwu powiedziałem. Tą osobą jest prezydent Krzysztof Żuk. (oklaski)

Panie prezydencie, o tym, że pierwszy codziennie pan wchodzi do Ratusza, a światło w pana gabinecie świeci się do godziny 23.00 praktycznie codziennie, łącznie z weekendami, krążą już legendy. Natomiast pracowitość, prośbę państwa, to nie wszystko. Niezwykle ważna jest wizja miasta, wizja Lublina, którą prezydent Krzysztof Żuk nam wszystkim mieszkańcom zaproponował i skuteczność, z jaką ją realizuje. Przypomnę, że dwa lata temu zmiażdżył swoich konkurentów, w wyniku decyzji mieszkańców Lublina, zdobywając mandat w pierwszej turze wyborów i zdobywając wynik powyżej 60% głosów, co było fenomenem w skali Polski. (oklaski) Panie prezydencie, mieszkańcy Lublina podpisują się pod wizją miasta, którą pan realizuje od sześciu lat, obiema rękami i mamy na to realne dowody: dwukrotnie został pan wybrany na urząd prezydenta Lublina.

Szanowni państwo, w kontekście tego, o czym mówię – sześciu lat prezydentury Krzysztofa Żuka – temat głosowania, który za moment wyświetli się na tej tablicy brzmi totalnie absurdalnie, aż nie chce się wierzyć, że będziemy głosować nad tym, czy wygasić mandat prezydentowi Krzysztofowi Żukowi. To jest jak scenariusz jakiegoś ponurego filmu, w którym na niewinnego i prawego człowieka wydano wyrok politycznej śmierci i za wszelką cenę chce się go złapać żywym lub martwym. Wiemy o tym, że ten pościg będzie długi i on się nie skończy dzisiaj. Natomiast zapewniam państwa o tym, że ostatecznie zwycięży dobro i prawda. I pierwszym symptomem tego zwycięstwa będą wyniki głosowania, które zobaczycie państwo na tej tablicy za kilkanaście minut.

Apeluję do państwa – radni Prawa i Sprawiedliwości – stańmy dziś wspólnie, bez względu na wszystko, co nas dzieli, na podziały polityczne w obronie prezydenta Krzysztofa Żuka. Nie zastaniajcie się brakiem opinii prawnych, czy swoją niewiedzą. Bardzo obszerne wyjaśnienie, które kilkanaście minut temu złożył prezydent Krzysztof Żuk plus informacje, które mieliśmy w mediach, oficjalne stanowiska podpisane przez prezydenta, są absolutnie wystarczającą wiedzą do tego, żeby podjąć decyzję pozytywną dla prezydenta dzisiaj na tej sali. Wiemy o tym, że ustawa – tzw. ustawa antykorupcyjna – nie została złamana przez prezydenta na żadnym etapie, zarówno w momencie, kiedy był powoływany do rady nadzorczej, jak i wtedy, gdy w tej radzie zasiadał. Nie szukajcie dziś na siłę pretekstu. Bez względu na podziały stańcie wspólnie z nami w obronie Lublina i w obronie naszych mieszkańców. Jeśli nie chcecie stawać

w obronie prezydenta, stańcie w obronie człowieka, stańcie w obronie człowieka, który całe swoje życie poświęca dla Lublina, a w tym momencie ma prawo, według mnie, czuć się zaszczytowany. Kiedyś Tadeusz Mazowiecki powiedział, że można się różnić, można się spierać, ale nie wolno się nienawidzić. (oklaski) Nie kierujcie się dziś partyjną dyscypliną, tylko własnym sumieniem. Jeśli dziś razem, wspólnie my wszyscy – 31 radnych na tej sali – nie obronimy Krzysztofa Żuka, to historia wam tego nie wybaczy. Dziękuję bardzo.” (oklaski i okrzyki publiczności obecnej sali: „Nie wybaczymy...! Nie wybaczymy...!”)

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, przewodniczący Komisji Oświaty, pan Mariusz Banach.”

Radny Mariusz Banach „Serdecznie dziękuję. Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Państwo Goście! Rzeczywiście znajdujemy się w sytuacji, no, dziwnej, delikatnie mówiąc. Ta sytuacja, w której CBA łapie pana prezydenta na przestępstwie i idzie z tym do Rady Miasta, a nie do prokuratury, dziwi wszystkich mieszkańców tego miasta. (oklaski i okrzyki publiczności obecnej na sali) Wniosek przygotowany przez CBA, w którym nie ma oświadczeń najważniejszych aktorów tego całego zamieszania, to znaczy ówczesnego Ministra Skarbu i ówczesnego szefa PZU, jest również dziwne. I proszę państwa, proszę mi wybaczyć – to zawsze będzie się ciągnęło, jeżeli się na tak poważne stanowiska wybiera działacze partyjnych, jeżeli szefem CBA dzisiaj jest człowiek, który startował z listy Prawa i Sprawiedliwości do parlamentu, tak związany z naszym miastem, to proszę państwa, to będzie zawsze źle wyglądało. Proszę mi wybaczyć – żeby nie wiem, co, to zawsze będzie źle wyglądało i zawsze będziemy uważali, że wniosek przedstawiony przez takiego człowieka, musi mieć jakiś podtekst polityczny i zakładamy, że bierzemy dzisiaj udział w takim oto wydarzeniu, wydarzeniu politycznym. I tutaj prośba do państwa z Prawa i Sprawiedliwości, bo ja rozumiem, że państwo chcecie przejąć kierowanie tym miastem – macie do tego prawo, tylko róbcie to normalnymi metodami, to znaczy wygrajcie wybory. (oklaski i okrzyki: „Demokracja! Demokracja!...!”)

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo...”

Radny M. Banach „Szanowni państwo, wybory wygrywa się w ten sposób, że przygotowuje się program. Proszę mi wybaczyć – ja ciągle nie mogę przeżyć tego, nie mogę się z tym pogodzić, że mieli państwo czelność w ostatnich wyborach samorządowych pójść do tych wyborów bez programu dla miasta, proponując wyborcom jedynie logo swojej partii. Jak w związku z tym, proszę państwa, mamy dyskutować na jakiej płaszczyźnie odpowiedzialności za to miasto? Na jakiej płaszczyźnie mamy dyskutować? Chcecie wygrać wybory? Napiszcie program dla Lublina, znajdźcie człowieka tak uczciwego i doświadczonego, jak Krzysztof Żuk i wygrajcie. Wspólny Lublin będzie z wami rządził. (oklaski)

Proszę państwa, jeszcze jedna rzecz, jeszcze jedna rzecz w tym punkcie mojego wystąpienia. Toczy się taka – ja nie wiem, czy przemyślana, czy nie – ale bardzo konsekwentna polityka insynuacji wobec Krzysztofa Żuka. To nie jest pierwsze wydarzenie dzisiaj. Ja państwu przypomnę najważniejsze etapy tej

polityki: pierwszy – „Żuk zamknął cukrownię”; wtedy, kiedy pan prezydent przedstawił dokumenty, że cukrownie na Lubelszczyźnie zamknięto za rządów Prawa i Sprawiedliwości, nie padło słowo „przepraszam”, padło „Żuk chce sprzedać LPEC”, dzisiaj, rozumiem, temat ginie i jest następny - biurowce na Wieniawskiej – wydano wyrok, jest następny. Rozumiem, że będą następne. Tylko proszę państwa, insynuacje to są oszczerstwa. Ja nie wiem, czy one godzą się też z państwa światopoglądem, bo z moim absolutnie się nie mogą zgodzić, absolutnie. To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz – panie prezydencie, stała się przy tej okazji rzecz naprawdę pozytywna, bo oto na naszych oczach przez tych kilka lat pańskich rządów wielu mieszkańców naszego miasta stało się jego świadomymi obywatelami. Proszę zauważyć, że mieszkańcy naszego miasta naprawdę stali się zintegrowaną grupą – to jest sto razy ważniejsze od wszystkich dróg, które pan wybudował, sto razy ważniejsze; że ludzie, którzy tutaj mieszkają, w tym mieście, zaczęli chcieć realizować swoje marzenia, w tym mieście uwierzyli, że będą mogli zrealizować swoje aspiracje, to miasto traktują jako swój dom i jako swoją ojczyznę. To jest też pański sukces, sukces, który niesie pan, jak pan doskonale wie, w naczyniach glinianych, które łatwo rozbić o wszystkie partyjne rozgrywki i dlatego proszę, panie prezydencie, jest ogromna o to, żebyśmy nie zmarnowali tego, co dzisiaj się dzieje przed Ratuszem, co dzisiaj się dzieje na tej sali, bo to jest sukces, bo mieszkańcy tego miasta wreszcie czują się z tego miasta dumni, naprawdę dumni – i o to nam przecież wszystkim chodziło. (oklaski i okrzyki z sali „Dziękujemy, dziękujemy, dziękujemy...”)

I ostatnia myśl, ostatnia myśl, być może naiwna, na pewno w państwa oczach bardzo naiwna, ale jest pytanie – poruszał je już Michał Krawczyk – pytanie, czy Krzysztof Żuk na to zasługuje, czy te sześć lat oddania wszystkiego dla tego miasta, o czym wszyscy doskonale wiemy, czy zasługuje na to, co go spotkało, przez te ostatnie zwłaszcza dni – na ten cały hejt, na te wszystkie wylane pomyje, na tego człowieka, który zapisał się złotymi zgłoskami w historii tego miasta? Czy Krzysztof Żuk na to zasługuje? Bo ja, proszę państwa, nie wierzę w to, że państwo, przyjmując legitymację partyjną sprzedali swoje sumienie, naprawdę w to nie wierzę. I dzisiaj proszę: zagłosujcie zgodnie z tym sumieniem. Dziękuję bardzo.” (oklaski i okrzyki z sali - niemożliwe do odtworzenia)

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękujemy bardzo. Bardzo proszę, przewodnicząca Marta Wcisło. Bardzo proszę, pani przewodnicząca.”

Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Lublin Marta Wcisło „Panie Prezydencie! Drodzy Koledzy i Koleżanki Radni! Drodzy Mieszkańcy! Trudno mi będzie dzisiaj spokojnie mówić, ponieważ nie sądziłam, że po sześciu latach pracy w Radzie doczekam takiej chwili, w której mieszkańcy będą bronić własnego prezydenta, a utożsamiam się z mieszkańcami i dzisiaj w ich imieniu występuję. Mieszkańcy dali mi dzisiaj prawo do tego, aby mówić w ich imieniu i ich głosem – nie, jako Marta Wcisło, ale jako mieszkańcy dzielnic: Kaliny, Ponikwody, Hajdowa-Zadębia, Felina i pozostałej reszty miasta (oklaski). Oświadczenie, które złożył pan prezydent – dla mnie i dla mieszkańców kluczowym zdaniem jest to, że pozbawia się mandatu prezydenta, czy burmistrza w przypadku naruszenia rażącego przepisów i tak dalej – nie będę cytować. To, że przepisy nie zostały

naruszone i nie jest to stwierdzone, wszyscy wiemy. To, że prezydent jest dobrym, bardzo dobrym prezydentem, również wiemy, bo stoją za nim mieszkańcy murem. To, że państwo dzisiaj chcecie się postawić w roli sędziów politycznych, to się za chwilę okaże. Apeluję do wszystkich radnych, kolegów i koleżanek ze wszystkich partii: jeżeli nie chcecie osądzać człowieka, który zrobił tyle dla naszego miasta i dla mieszkańców, proszę o odłożenie interesów politycznych i partyjnych, i zejścia do poziomu mieszkańców, ponieważ wiem w głębi serca i duszy, że myślicie inaczej. Wiem, co mówicie w kularach – mówicie, że jest dobrym człowiekiem i dobrym prezydentem. Oficjalnie tego nie powiecie. Nie będę cytować imion i nazwisk osób, które mówią to, bo tak myślą. Proszę was, zostawcie to miasto ponad polityką.

Panie prezydencie, w imieniu własnym i mieszkańców, którzy dzisiaj tu z nami i na zewnątrz, jestem z panem i będę za. (oklaski)”

Przew. RM P. Kowalczyk „Pani chciała powiedzieć, że ...”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Za utrzymaniem mandatu.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Czyli generalnie przeciw uchwale.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Tak.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dobrze, dobrze, oddychamy z ulgą wszyscy. Bardzo proszę, pan przewodniczący Piotr Dreher.”

Radny Piotr Dreher „Dziękuję bardzo. Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Zwykle z tej strony pytania na zwykłych sesjach kieruję do prezydenta, pytając o kwestie dotyczące miasta. Tym razem zrobię wyjątek i mam pytanie do koleżanek i kolegów z Prawa i Sprawiedliwości: jak się koledzy czujecie? Jak się macie, w związku z tą całą sprawą? Bo jak mnie mam, decyzja gdzieś powstaje na górze, w Warszawie, decydują politycy, a wy, koledzy i koleżanki radni nadstawiacie twarzą, nadstawiacie grzbietu i słuchacie, co mieszkańcy mają do powiedzenia w tym temacie. Jak się czujecie w tej roli? To jest bardzo ciekawe. Mam nadzieję uzyskać tę odpowiedź.

Jestem, szanowni państwo, radnym od 2002 roku, dość długo i pierwszy raz uczestniczę w tego typu sesji, w tego typu osądzie i zawsze moim marzeniem było, żeby w mieście ten PO-PiS zafunkcjonował, zawsze pragnąłem tego PO-PiS-u, zawsze chciałem, żebyśmy to wspólnie brali odpowiedzialność na własne sumienia i wspólnie, razem podejmowali decyzje, niezależnie od różnic, bo oczywiście różnice są, trzeba o nich rozmawiać, natomiast sprawy miasta powinny wszystkie różnice niwelować i razem, wspólnie powinniśmy decydować. Szkoda, że tym działaniem polityków w Warszawie, przed wszystkim ich działaniem, rujnujecie ten PO-PiS i zasypujecie i... no, robicie wszystko, żeby do tego nie doszło. Bardzo mi przykro z tego powodu. Pan prezydent nie raz wyciągał rękę – chodźmy razem, wspólnie decydujemy o mieście, a wy, państwo radni, świetnie się w to wpisujecie, głosując co roku przeciwko budżetowi, przeciwko inwestycjom, przeciwko...” (okrzyki z sali „Hańba... Marionetki...!”)

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę o spokój. Bardzo proszę, panie przewodniczący, proszę kontynuować.”

Radny P. Dreher „Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, jeszcze jest chwila do głosowania, macie jeszcze czas, żeby okazać się przyzwoitymi ludźmi, macie jeszcze czas, żeby wspólnie, razem oddalić to, co się dzieje i rzeczywiście powiedzieć: nie, partia niech będzie, Warszawa niech będzie, ale my jesteśmy współodpowiedzialni za miasto, że naszą partią jest miasto – Lublin, za nią jesteśmy odpowiedzialni. Oddalcie to, z czym mamy tutaj do czynienia. Ja jestem dumny i ja mam nadzieję, że tutaj, jak my wszyscy jesteśmy, jesteśmy dumni, że możemy być tylko częścią tego sukcesu pana prezydenta, który jest już kolejną, drugą kadencją. Będąc radnym już od dłuższego czasu, takiego dużego tempa rozwoju miasta, powiem szczerze, nie widziałem. Są radni też długo, tak jak i ja na tej sali – radna Helena, radny Jezior – i muszą mi przyznać rację, że takiego napędu miasto jeszcze nie miało. Co się dzieje, że nagle wam to przeszkadza, że nie jesteście zadowoleni z tego? Powiedzcie mi, jestem bardzo ciekawy, powiedzcie mi państwo: jak się czujecie w tej roli?”

Panie prezydencie, pełne poparcie. Dziękuję bardzo.” (oklaski)

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, Tomasz Pitucha.”

Głosy z sali „Wyjdźcie przed Ratusz, słuchacie Lublina!”

Przewodniczący Klubu Radnych Prawo i Sprawiedliwość Radny T. Pitucha „Dziękuję bardzo. Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Chciałbym tylko przypomnieć, że nie głosujemy dzisiaj ani nad rozwojem miasta, ani nad tym, czy Krzysztof Żuk jest... (okrzyki z sali) Panie przewodniczący, czy mogę mówić?”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ja oczywiście bardzo proszę o spokój”

Głosy z sali „Krętacze, krętacze...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Apeluję do państwa, bardzo proszę o spokój, o zachowanie spokoju...”

Przew. Klubu PiS T. Pitucha „Nie głosujemy dzisiaj ani nad rozwojem miasta, ani nad tym, czy Krzysztof Żuk jest dobrym, czy złym prezydentem...” (okrzyki z sali)

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, umożliwmy radnemu, żeby mógł coś powiedzieć.”

Przew. Klubu PiS T. Pitucha „...Głosujemy nad wnioskiem, który skierowało CBA, który... (okrzyki z sali: „...Złodzieje...”) ...Czy mogę kontynuować swą wypowiedź?” (okrzyki z sali)

Przew. RM P. Kowalczyk „Nie, niech radny... prosimy umożliwić radnemu możliwość wystąpienia...”

Przew. Klubu PiS T. Pitucha „Panie przewodniczący, czy umożliwi mi pan kontynuowanie wypowiedzi?”

Przew. RM P. Kowalczyk „No, panie przewodniczący, proszę mówić? Ale co mam zrobić?” (okrzyki z sali – trudne do odtworzenia)

Przew. Klubu PiS T. Pitucha „Podstawą zwołania dzisiejszej sesji, tak jak to powiedział w swoim wniosku pan prezydent, jest wniosek o stwierdzenie wygaśnięcia mandatu prezydenta Krzysztofa Żuka. Nie jest to ani dyskusja nad tym, czy Krzysztof Żuk jest dobrym prezydentem, czy dobrze zarządza miastem, czy rozwój Lublina się skończy, czy nie skończy... (okrzyki) ...Wniosek dotyczy, CBA wnosi o podjęcie uchwały w przedmiocie stwierdzenia wygaśnięcia Mandatu przez prezydenta miasta Krzysztofa Żuka z powodu nieprzestrzegania przez niego przepisów ustawy antykorupcyjnej. (okrzyki) Panie przewodniczący, ponieważ widzę, że nie będę mógł kontynuować swojej wypowiedzi... (okrzyki z sali)”

Przew. RM P. Kowalczyk „No nie, może pan mówić...”

Przew. Klubu PiS T. Pitucha „...przedstawię tylko krótkie oświadczenie i mam nadzieję, że uda mi się przebić przez głosy z sali.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Proszę.”

Przew. Klubu PiS T. Pitucha „Klub Prawa i Sprawiedliwości Rady Miasta Lublin weźmie udział w głosowaniu nad projektem uchwały w sprawie wygaśnięcia mandatu Prezydenta Miasta Lublin i będzie głosował zgodnie z wnioskiem pana prezydenta. Głosowanie w powyższej sprawie Klub PiS traktuje jako wypełnienie obowiązku radnych. Kontrola zasadności podjęcia tej uchwały podlega ocenie niezawisłego sądu administracyjnego i Rada nie podejmuje decyzji w sprawie wygaszenia lub niewygaszenia mandatu. Ten wniosek skierowało już CBA. W ocenie Klubu PiS nawoływanie przez przewodniczącego Piotra Kowalczyk do demonstracji obywateli w czasie trwania sesji, jest nadużyciem kompetencji i wprowadzeniem w błąd opinii publicznej. (okrzyki z sali: „Marionetka, marionetka...”) To wszystko, co miałem do powiedzenia, panie przewodniczący.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Panie przewodniczący, to proszę i mi wygasić mandat, albo mnie odwołajcie, albo niech mnie CBA zamknie (okrzyki i oklaski z sali) Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś głosy w dyskusji? Bardzo proszę, pan przewodniczący Daniewski.”

Radny Leszek Daniewski „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! 26 lat obecności w Ratuszu to mógłby pan nie wątpić w to, że będę chciał zabrać głos, bo proszę państwa, w tym roku faktycznie minęło 26 lat współpracy mojej z wszystkimi prezydentami, od początku tutaj – od 1990 roku – i myślałem że jednak pan przewodniczący Klubu PiS-u nie zabierze głosu i miałem zaapelo-

wać, dlaczego milczycie, radni PiS-u, dlaczego milczycie radni Sławinka, Czechowa, Zemborzyc, Wrotkowa i tak dalej? Dlaczego milczycie? Przecież to wszystko, co się dzieje, jest za waszą pełną świadomością się odbywa.

Proszę państwa, przygotowując właściwie... to muszę powiedzieć, że jest to najcięższy dzień w moim życiu samorządowca – dzisiaj – nie dlatego, że mam jakiegokolwiek wątpliwości co do działalności pana prezydenta, bo miałem prezydentów różnych – od pierwszej kadencji Leszka Bobrzyka, wcześniej niezapomnianego Sławka Janickiego, poprzez innych prezydentów, różnych. Natomiast to, co mam zaszczyt i przyjemność dać swoim wyborcom za kadencji Krzysztofa Żuka, to praktycznie jest coś niepowtarzalnego. Bo przecież wy, państwo radni PiS-u... Mija pan się z prawdą, panie przewodniczący Pitucha, mówiąc, że nie oceniacie. Oceniacie każdego roku prezydenta Żuka, głosując przeciwko absolutorium. (oklaski z sali) Nie dość, że nie głosujecie za absolutorium, to nie głosujecie za tym, co wypracowali radni na komisjach, nie głosujecie za budżetem. A później w spotkaniach z mieszkańcami chwalicie się, jakie to inwestycje żeście poczynili w swoich dzielnicach.

Proszę państwa, poprosiłem tutaj Kancelarię Prezydenta, bo chciałem się zastanowić, jak prezydent Żuk funkcjonował przez sześć lat swojej prezydentury. Otóż, chcę państwu powiedzieć: 67 różnych tytułów prezydenta Lublina i Urzędu Miasta przyznawanych przez różne instytucje, począwszy od samorządowych do europejskich, do światowych i tak dalej – 67 różnych tytułów... (oklaski z sali) ...w których ma czynny udział i przewodnikiem jest Krzysztof Żuk, proszę państwa... (**Głosy z sali** – trudne do odtworzenia; oklaski) Jak można milczeć, kiedy prezydent Lublina jest menagerem regionu, jest samorządowcem Polski, jest wśród prezydentów Wrocławia i Krakowa najlepszym prezydentem, kiedy nakłady finansowe, nakłady pieniężne na inwestycje są największe w Lublinie, w przeliczeniu na jednego mieszkańca? Ludzie, przepraszam bardzo, czy wy tego nie widzicie? Odezwijcie się tutaj w kwestii nie formalnej oceny prawa, tylko stańcie z nami razem w obronie prezydenta, bo to mu się należy. Panie prezydencie, murem za panem.” (oklaski z sali)

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, przewodnicząca Marta Wcisło.” (oklaski i okrzyki z sali „Murem za Żukiem...!”) Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca Marta Wcisło – bardzo proszę.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Ja już zabierałam, co prawda, głos, ale muszę się odnieść do słów pana przewodniczącego Klubu PiS, który powiedział, że nie oceniamy dzisiaj prezydenta. Oczywiście, nie oceniamy, bo ocenią go mieszkańcy i tego państwo najbardziej się boją, ale jeżeli państwo dzisiaj... (oklaski z sali) ...jeżeli państwo dzisiaj będziecie przeciwko prezydentowi, będziecie państwo sędziami politycznymi, jak mówiłam wcześniej, i będziecie sami ocenieni za dwa lata. Sięgnę dalej i powiem... (oklaski z sali) ...i zacytuję słowa waszego przewodniczącego waszej partii, żeby się jednoczyć. Macie państwo dzisiaj możliwość pokazania zjednoczenia mieszkańców Lublina. Zróbcie to dla swoich wyborców, dla swoich mieszkańców, żeby was sumienie i serce nie bolało. Serdecznie o to proszę w imieniu wszystkich mieszkańców Lublina.” (oklaski i okrzyki z sali „Bądźcie z nami...”)

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, przewodniczący Jarosław Pakuła – bardzo proszę.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Lublin Jarosław Pakuła „Droży Państwo! Kilkakrotnie padały apele do sumień radnych Prawa i Sprawiedliwości. Ja chciałbym coś państwu pokazać: tu jest karta do głosowania, na co dzień się tym posługujemy. Z drugiej strony jest jedno zdanie: „Wierny Konstytucji i prawu Rzeczypospolitej Polskiej ślubuję uroczyście obowiązki radnego sprawować godnie, rzetelnie i uczciwie, mając na względzie dobro mojej gminy i jej mieszkańców”. Zastanówcie się, czy głosując przeciwko prezydentowi, wypełniacie, co dwa lata temu ślubowaliście. Dziękuję bardzo.” (oklaski z sali)

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Jako że nie widzę więcej głosów w dyskusji, składam wniosek, aby... - (**Andrzej Filipowicz** „Składam wniosek w trybie § 42, proszę o głos...”) – Nie ma takiego paragrafu, zgłaszam sprzeciw wobec takiego wniosku. – (**A. Filipowicz** „Panie mecenasie, proszę...”) - Zgłaszam sprzeciw, jeżeli Wysoka Rada oczywiście chciałaby udzielić panu głosu, ja zgłaszam taki sprzeciw. – (**A. Filipowicz** „Panie mecenasie, mogę prosić?”) – Ale nie może pan prosić pana mecenasa, bo to nie jest tryb mecenas z sali. Składam wniosek, aby głosowanie w przedmiotowej sprawie odbywało się poprzez głosowanie imienne, czyli w myśl § 63 Statutu Miasta Lublin, proszę o przegłosowanie tego wniosku.”

Przew. Klubu PiS T. Pitucha „Jedno pytanie, panie przewodniczący.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę.”

Przew. Klubu PiS T. Pitucha „Zanim będziemy głosować ten wniosek pana przewodniczącego, chciałbym zapytać, może też poprosić pana mecenas, bo wydaje mi się ten wniosek, bez żadnej złej woli, że jest niezasadny. Głosowanie imienne... każde głosowanie w tej Radzie jest głosowaniem imiennym, ponieważ imienne wyniki wyświetlają się na tablicy po głosowaniu. Dlatego uważam, że wniosek jest niezasadny.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ale nie ma się czego bać, panie przewodniczący...”

Przew. Klubu PiS T. Pitucha „Ale ja się nie boję, tylko tłumaczę, że pana wniosek jest niezasadny z punktu widzenia logiki tutaj.” (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia)

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, panie mecenasie.” (okrzyki z sali)

Radca prawny Zbigniew Dubiel „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Statut wyraźnie mówi, że Rada może przeprowadzić głosowanie imienne, określając procedurę tego głosowania, nie określając przypadku, w związku z tym taki wniosek jest zgodny ze Statutem. Oczywiście, w pewien sposób każde głosowanie jest imienne, natomiast to, o którym mówi Statut, odbywa się według pewnej odmiennej procedury.”

Przew. Klubu PiS T. Pitucha „Ja rozumiem, że pan przewodniczący składa wniosek o głosowanie indywidualne, bo to jest coś innego, tak?”

Przew. RM P. Kowalczyk „Powiedziałem: w § 63 Statutu jest bardzo dokładnie głosowanie imienne określone.”

Radca pr. Z. Dubiel „Tak, § 63 ust. 1: *Głosowanie imienne przeprowadza wybrana przez Radę komisja skrutacyjna, z wyłonionym spośród siebie przewodniczącym* i dalej te przepisy regulują procedurę imienną.”

Przew. Klubu PiS T. Pitucha „To my się zgadzamy na takie głosowanie, nie będzie sprzeciwu, nie ma potrzeby robić głosowania...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Nie widzę w takim razie sprzeciwu, w takim razie będziemy zgłaszali członków do Komisji Skrutacyjnej. Bardzo proszę o zgłaszanie kandydatów. Bardzo proszę, przewodnicząca Wcisło.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Zgłaszam pana przewodniczącego Piotra Drehera.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Czy pan przewodniczący wyraża zgodę?”

Radny P. Dreher „Tak, jak najbardziej. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Przewodniczący Madejek.”

Radny Jan Madejek „Zgłaszam pana Jurkowskiego Zbigniewa.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Czy pan przewodniczący Zbigniew Jurkowski wyraża zgodę?”

Radny Z. Jurkowski „Wyrażam zgodę.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś zgłoszenia? Przynajmniej trzy osoby. Przewodniczący Marcin Nowak.”

Radny M. Nowak „Wyrażam zgodę i przy okazji chciałbym zgłosić kandydaturę radnego Zdzisława Drozda.” (oklaski)

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Przewodniczący Zdzisław Drozd?”

Radny Zdzisław Drozd „Wyrażam zgodę.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję. Mamy pełen pluralizm w Komisji Skrutacyjnej – są cztery osoby. Jeżeli nie będzie sprzeciwu, zamkniemy, chyba że ktoś chciałby. Nie powinny być cztery osoby, powinna być liczba nieparzysta, ale rozumiem sytuację. Nie ma więcej chętnych. W takim razie proponuję głosowanie en bloc, jeżeli nie będzie sprzeciwu. Nie ma sprzeciwu, w takim razie proszę o głosowanie.”

Głosowanie nr 2. Kto z państwa jest „za” powołaniem Komisji Skrutacyjnej w następującym składzie: radny Zdzisław Drozd, radny Piotr Dreher, radny Zbigniew Jurkowski, radny Marcin Nowak? Kto z państwa radnych jest „za”? Bardzo proszę o zbliżenie karty. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał” (oklaski). (31 „za”, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się”) Dziękuję, w takim razie mamy powołaną Komisję Skrutacyjną. Bardzo proszę, aby Komisja Skrutacyjna udała się tutaj, na stronę i wybrała spośród siebie przewodniczącego i określiła nam procedurę głosowania.”

Nastąpiła przerwa, podczas której Komisja Skrutacyjna wyłoniła spośród swoich członków przewodniczącego i ustaliła procedurę głosowania

Po przerwie:

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę o zajmowanie miejsc. Bardzo proszę o zajmowanie miejsc. Bardzo proszę, przewodniczący Dreher.”

Przewodniczący Komisji Skrutacyjnej Radny P. Dreher „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Zgodnie z § 63 Komisja Skrutacyjna ukonstytuowała się; przewodniczący Komisji Skrutacyjnej – Piotr Dreher – ja, członek Komisji Skrutacyjnej – Zdzisław Drozd, członek Komisji Skrutacyjnej – Zbigniew Jurkowski i członek Komisji Skrutacyjnej – Marcin Nowak.

Zgodnie z § 63 Komisja Skrutacyjna odczyta imiona i nazwiska radnych. Wyczytany radny ustnie oświadcza, jak głosuje: jestem „za”, jestem „przeciw” lub „wstrzymuję się”. Bardzo proszę radnych o głosowanie do mikrofonu.

Komisja Skrutacyjna przy nazwiskach radnych odnotowuje ich oświadczenia, a następnie liczy głosy i podaje wyniki głosowania imiennego. Następnie pkt 3 mówi, iż listy głosowania podpisane przez członków Komisji Skrutacyjnej będą stanowić załącznik do protokołu sesji.

Przypomnę treść głosowania. Głosowanie dla przeprowadzenia głosowania imiennego dotyczącego uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu Prezydenta Miasta Lublin. Podjęcie uchwały w sprawie wygaśnięcia mandatu Prezydenta Miasta Lublin (projekt na druku nr 753-1). Zacznę odczytywać nazwiska radnych.”

Przew. Klubu PiS T. Pitucha „Ale właśnie proszę odczytać, panie przewodniczący, projekt uchwały, żeby nikt nie miał wątpliwości, jak głosuje.”

Przew. Kom. Skrut. P. Dreher „Dobrze, jeszcze raz: projekt *uchwały Rady Miasta Lublin z dnia 14 listopada 2016 r. w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu Prezydenta Miasta Lublin.*

Na podstawie poszczególnych artykułów, Rada Miasta Lublin uchwala, co następuje: § 1. Stwierdza się wygaśnięcie mandatu Prezydenta Miasta Lublin Krzysztofa Żuka. § 2. Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącemu Rady Miasta Lublin. § 3. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia. Wszystko jest zrozumiałe, jasne? Szanowni państwo, będę teraz odczytywał imiona i nazwiska poszczególnych radnych i tak, jak mówi § 63 radny stwierdza, jak głosuje: jestem „za”, jestem „przeciw” lub „wstrzymuję się” od głosu.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Czyli głosując „za” jesteśmy za stwierdzeniem, gdyby co, wygaśnięcia mandatu, tak? „Przeciw” – jesteśmy przeciwko wygaśnięciu mandatu.”

Przew. Kom. Skrut. P. Dreher „Tak. Szanowni państwo, proszę o wypowiedzenie się do mikrofonu.

Pan radny Mariusz Banach – jestem „przeciw” (oklaski).

Pan radny Eugeniusz Bielak – jestem „za” (okrzyki z sali).

Pan radny Piotr Breś – jestem „za” (okrzyki z sali).

Pan radny Stanisław Brzozowski – jestem „za” (okrzyki z sali).

Pan radny Leszek Daniewski – jestem „przeciw” (oklaski).

Radny Piotr Dreher – jestem „przeciw” (oklaski).

Pan radny Zdzisław Drozd – jestem „za” (okrzyki).

Pan radny Piotr Gawryszczak, proszę do mikrofonu – jestem „za” (okrzyki z sali).

Pan radny Gawryszczak jest „za” (okrzyki).

Pani radna Anna Jaśkowska – jestem „za” (okrzyki z sali).

Pan radny Dariusz Jezior – jestem „za” (okrzyki).

Pan radny Zbigniew Jurkowski – jestem „przeciw” (oklaski).

Pan radny Piotr Kowalczyk – jestem „przeciw” (oklaski).

Pan radny Michał Krawczyk – jestem „przeciw” (oklaski).

Pan radny Zbigniew Ławniczak – jestem „za” (okrzyki).”

Przew. Klubu PiS T. Pitucha „Panie przewodniczący, ja bym bardzo prosił o to, żeby zaprowadzić porządek na sali.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dobrze. Ja bardzo proszę... Bardzo proszę o odsunięcie się, bo nie widzę radnych, dobrze?”

Przew. Kom. Skrut. P. Dreher „Pan radny Jan Madejek – jestem „przeciw” (oklaski).

Pan radny Bartosz Margul – jestem „przeciw” (oklaski).

Pan radny Marcin Nowak – oczywiście jestem „przeciw” (oklaski).

Pani radna Monika Orzechowska – jestem „przeciw” (oklaski).

Pan radny Jarosław Pakuła – jestem „przeciw” (oklaski).

Pani radna Helena Pietraszkiewicz – jestem „za” (okrzyki: „Hańba...”).

Pan radny Tomasz Pitucha – jestem „za” (okrzyki: „Hańba...”; „Pitucha, nikt nie słucha...”).

Pan radny Piotr Popiel – jestem „za”. Jeszcze raz można do mikrofonu? - Jestem „za”.

Pan radny Ryszard Prus – jestem „za”.

Pan radny Mieczysław Ryba – jestem „za” (okrzyki: „KUL się wstydzi...”).

Pani radna Anna Ryfka – jestem „przeciw” (oklaski).

Pani radna Ewa Stadnik – jestem „przeciw” (oklaski).

Pani radna Beata Stepaniuk-Kuśmierzak – jestem „przeciw” (oklaski).

Pani radna Małgorzata Suchanowska – jestem „za” (okrzyki: „Zapamiętamy...”).

Pani radna Marta Wcisło – w imieniu własnym i mieszkańców, którzy dali mi mandat społeczny, jestem „przeciw” (oklaski).

Pan radny Marek Wójtowicz – jestem „za” (okrzyki).

Pan radny Mateusz Zaczyński – jestem oczywiście całym sercem „przeciw” (oklaski).

Dziękuję bardzo. Wszyscy radni wzięli udział w imiennym głosowaniu. W tej chwili Komisja Skrutacyjna szybko przeliczy głosy i ogłosi wynik.”

Nastąpiła chwila przerwy na policzenie głosów przez Komisję Skrutacyjną

Po przerwie:

Przew. Kom. Skrut. P. Dreher „Szanowni Państwo! Komisja Skrutacyjna skończyła obrady. Po przeliczeniu głosów Komisja Skrutacyjna podaje, że w głosowaniu imiennym udział wzięło 31 radnych, przy czym głosów „za” oddano 15, głosów „przeciw” oddano 16, głosów „wstrzymujących się” oddano 0. Dziękuję bardzo.” (oklaski i okrzyki z sali: „Dziękujemy, dziękujemy...”)

Przew. RM P. Kowalczyk „Szanowni Państwo! Proszę o spokój. (Zebrani na sali zaśpiewali „Sto lat”), bo za chwilę odwrócimy tok prawny tej uchwały. Bardzo proszę o zachowanie spokoju, bo za chwilę narobimy „biedy” w inny sposób.

Szanowni państwo, póki Komisja Skrutacyjna podała wyniki, na podstawie protokołu Komisji Skrutacyjnej stwierdzam, iż Rada Miasta Lublin odrzuciła projekt uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu Prezydenta Miasta Lublin, odrzucając tym samym wniosek Centralnego Biura Antykorupcyjnego w Lublinie.” (oklaski i okrzyki: „1:0, 1:0... jeszcze jeden, jeszcze jeden...”)

Protokół Komisji Skrutacyjnej stanowi załącznik nr 6 do protokołu

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Szanowni Państwo! Bardzo...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Szanowni Państwo! Przekazuję prowadzenie panu przewodniczącemu Pakule.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Szanowni Państwo! Bardzo proszę o zachowanie spokoju jeszcze przez kilka chwil. Bardzo proszę, oddaję głos przewodniczącemu Rady Miasta.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Szanowni Państwo Radni! W imieniu grupy 16 radnych zgłaszam wniosek o zmianę porządku obrad, poprzez wprowadzenie do porządku nowego projektu uchwały w sprawie stwierdzenia braku podstaw do wygaśnięcia mandatu Prezydenta Miasta Lublin. (oklaski) Bardzo proszę Biuro Rady, obsłużyć, żeby przekazała radnym projekt uchwały.

Szanowni państwo, uzasadniając to od kuchni: tydzień temu, razem z prezydentem Krzysztofem Żukiem, kiedy wzięliśmy udział w konferencji prasowej w Ratuszu, informując opinię publiczną o tym, że wobec prezydenta miasta ukierunkowane są działania polityczne mające na celu pozbawienie go funkcji, na drugi dzień – uderz w stół, a nożyce się odezwą – w mieście naszym pojawiło się Centralne Biuro Antykorupcyjne. Jak to możliwe, że CBA w ciągu kilku godzin przysłała dwóch agentów z Warszawy, aby wręczyć mi osobiście wniosek o odwołanie prezydenta miasta? Czy to przypadek? (okrzyki z sali: „Bandyci...”) – Późnym wieczorem spotkałem się z prezydentem.

Żeby było jasne i mówię to przy wszystkich: nie ma takiej procedury prawnej, która nakazuje przewodniczącemu rady miasta głosowanie takiego wniosku. Jest jedna procedura, wtedy, kiedy Wojewoda Lubelski zwraca się z takim wnioskiem do Rady Miasta. Nie ma procedury, w myśl której CBA zwraca się z takim wnioskiem do Rady Miasta. Mogłem ten wniosek nie poddawać dalszemu procedowaniu. To, że w dniu dzisiejszym tu się spotkaliśmy, jest to szlachetność i uczciwość Krzysztofa Żuka, który powiedział: „Ani kroku w tył, idziemy z otwartą przyłbicą”. (oklaski i okrzyki: „Murem za Żukiem...”) – Prezydent również, nie chcąc chować się za sztuczkami prawniczymi, postanowił skierować do państwa projekt uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia jego mandatu, chociaż wcale nie musiał tego tak formułować, ale nie bał się, nie miał nic do ukrycia.

Szanowny Panie Przewodniczący! Powiedział pan, że nawoływałem ludzi do tego, żeby tutaj przyszli i skandowali. Tak, brałem w tym udział, nawoływałem ludzi, po to, żeby widzieli, co robicie na sesjach, żeby mieszkańcy na własne uszy usłyszeli, co robicie podczas głosowania budżetowego, kiedy głosujecie przeciwko wszystkim inwestycjom, a potem stoicie na boiskach, na otwarciach dróg i przecinacie wstęgi... (okrzyki z sali) Powiedzcie ludziom, jak się zachowujecie. (okrzyki).”

Przew. Klubu PiS T. Pitucha „To wy przecinacie, my nie...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Panie przewodniczący, dosyć tej obłudy z waszej strony. Pokażcie ludziom, nie w swoich ulotkach, jak to jesteście za rozwojem Lublina. Pokażcie to w dniu dzisiejszym. Szesnastu radnych... (okrzyki z sali) ...Proponowany przez nas projekt uchwały w § 1 brzmi: *Stwierdza się brak podstaw do wygaśnięcia mandatu Prezydenta Miasta Lublin Krzysztofa Żuka, z przyczyn podanych w uzasadnieniu.* To uzasadnienie jest bardzo szerokie. O tym już dzisiaj mówiliśmy, nie będę tego powtarzał. Ale ważny jest jeszcze § 2 tej uchwały, który mówi jasno: *Rada Miasta Lublin wzywa, aby organy powołane ustawowo do nadzoru nad działalnością gminną, nie podejmowały działań zmierzających do stwierdzenia wygaśnięcia mandatu Prezydenta Miasta Lublin, gdyż brak jest do tego jakichkolwiek podstaw faktycznych i prawnych.*

Panie Przewodniczący Pitucha! Jest pan również doradcą Wojewody Lubelskiego, pana Przemysława Czarnka... (okrzyki z sali: „Misiewicz... Misiewicz...”) Przepraszam. Jak informują lubelskie media i gros opinii publicznej, pan Przemysław Czarnek chce być kontrkandydatem Krzysztofa Żuka w najbliższych wyborach samorządowych... (okrzyki z sali) Apeluję do pana, aby przekazał pan jedną rzecz: jeżeli chce wygrać z Krzysztofem Żukiem, niech kandyduje w sposób demokratyczny i niech go pokona w sposób demokratyczny, a nie administracyjnie i politycznie wygasi mu mandat. – (Głos z sali „A nie nasyła CBA...”) Bo może mieszkańcy przyjdą pod Urząd Wojewódzki również i będą o to prosić pana wojewodę. (Okrzyki z sali „Przyjedziemy, przyjedziemy...”)

Szanowny Panie Prezydencie! Procedura formalna jest taka, że nie możemy zmienić porządku obrad bez pańskiej zgody. Toteż proszę, w imieniu 16

radnych, o wyrażenie zgody przez pana na zmianę porządku obrad w tym zakresie.”

Prez. K. Żuk „Wyrażam zgodę, panie przewodniczący.” (oklaski)

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Przejmuję prowadzenie obrad. Bardzo proszę o głosowanie wniosku o rozszerzenie porządku obrad...”

Przew. Klubu PiS T. Pitucha „Ja tylko w kwestii formalnej, panie przewodniczący...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Czy musimy głosować, jeżeli prezydent to przyjął? Czy musimy głosować ten wniosek? Dobrze, bardzo więc proszę – mamy określenie wniosku formalnego. Bardzo proszę.

Głosowanie nr 3. Kto z pań i panów radnych jest „za” zmianą porządku obrad poprzez wprowadzenie nowego projektu uchwały przedłożonego właśnie Wysokiej Radzie? Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”? (Głos z sali: „Jakie to pajace, k..., przepraszam, jakie to pajace...”).

Stwierdzam, że Rada Miasta zmieniła porządek obrad, poprzez wprowadzenie punktu dodatkowego w sprawie podjęcia uchwały w sprawie stwierdzenia braku podstaw do wygaśnięcia mandatu Prezydenta Miasta Lublin. (16 „za”, 15 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się”. Panie prezydencie, czy chciałby pan zabrać głos w tym punkcie?”

Prez. K. Żuk „Nie, dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Czy jest głos w dyskusji? Bardzo proszę, pan przewodniczący Pitucha.”

Przew. Klubu PiS T. Pitucha „Wniosek formalny o 10 minut przerwy dla Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Zarządzam przerwę do godziny 18.50.” (Głosy z sali „Nie wracajcie, nie wracajcie...”)

Po przerwie:

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę o zajmowanie miejsc.”

AD. 3. PODJĘCIE UCHWAŁY W SPRAWIE BRAKU PODSTAW DO WYGAŚNIĘCIA MANDATU PREZYDENTA MIASTA LUBLIN

Przedmiotowy [projekt](#) uchwały – projekt grupy radnych, stanowi [załącznik nr 7](#) do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do punktu – podjęcie uchwały w sprawie stwierdzenia braku podstaw do wygaśnięcia mandatu Prezydenta Miasta Lublin. Jeszcze raz, panie prezydencie, czy chce pan zabrać głos w tym punkcie? Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa radnych chce zabrać głos w tym punkcie? Bardzo proszę, przewodniczący Pitucha.” (okrzyki z sali „Marionetki głosu nie mają...”).

Przew. Klubu PiS T. Pitucha „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Ja chciałbym zapytać pana mecenas, jaka jest podstawa prawna podjęcia uchwały w tym brzmieniu? Bo mam osobiście wątpliwości, czy jest... Bo uchwałę w sprawie wygaśnięcia mandatu nie podjęła Rada, czyli *de facto* wyraziła się w tej opinii, natomiast czy jest taka procedura podjęcia uchwały – podstawa prawna – w sprawie stwierdzenia braku podstaw do wygaśnięcia mandatu? Chciałbym prosić o uzasadnienie, że ta uchwała jest zgodna z prawem.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, panie mecenasie.”

Radca pr. Z. Dubiel „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Orzecznictwo sądowe jednoznacznie wskazuje, że skoro Rada ma prawo ocenić, czy zaszły przesłanki do stwierdzenia wygaśnięcia mandatu, to może się wypowiedzieć też w drugą stronę, że brak jest podstaw do stwierdzenia wygaśnięcia takiego mandatu. Jest szereg orzeczeń w tym zakresie, na gruncie takich, dokładnie o takiej treści uchwał. W związku z tym podstawą prawną, jak państwo zobaczycie, poza art. 18 ust. 1 jest art. 492 § 2 Kodeksu wyborczego, który mówi, że Rada stwierdza wygaśnięcie. W oparciu o tę przesłankę, skoro Rada ma prawo, ale i obowiązek ocenić przesłanki wygaśnięcia, to może też podjąć uchwałę w tym zakresie.

Z uwagi na to – jeszcze dokończę – że poprzedni projekt uchwały, skierowany... Mogę, panie przewodniczący?”

Przew. RM P. Kowalczyk „Tak, bardzo proszę.”

Radca pr. Z. Dubiel „Proszę wybaczyć, mam nadzieję, że nie wychodzę poza już tutaj, bo uchwała nie została podjęta, ale to wyraźnie jeszcze chcę podkreślić: poprzedni projekt uchwały był z wniosku pana prezydenta, nie z wniosku CBA, był z wniosku pana prezydenta, w związku z tym on był jednoznaczny i też w zakresie tego projektu uchwały trudno byłoby sobie wyobrazić nawet taką poprawkę, bo on był jednoznacznie sformułowany. Dlatego te dwie uchwały nie stoją w kolizji, ani nie zaprzeczają sobie, w sensie zarówno podstawy prawnej, jak i kierunku.”

Przew. Klubu PiS T. Pitucha „Gdzie jest... Proszę mi wskazać podstawę prawną, że Rada może podjąć uchwałę, czy podejmuje uchwałę w sprawie stwierdzenia braku podstaw do wygaśnięcia mandatu? Bo pan zacytował, że

Rada może podjąć uchwałę w sprawie wygaśnięcia mandatu lub też nie podjąć, czyli stwierdzić, że mandat nie wygaś, tak? Natomiast pytanie jest takie... (okrzyki z sali: „Jeszcze jeden...”) – ...gdzie jest źródło tego przepisu, żebyśmy...”

Radca pr. Z. Dubiel „Ja już na to pytanie odpowiedziałem i jeszcze raz powtórzę. Nie powiedziałem, panie przewodniczący, wysoka rado, że rada nie może stwierdzić wygaśnięcia, to jest ta sama podstawa. Mam szereg orzeczeń i przykładów tego typu uchwał, czyli jeszcze raz powtórzę: art. 492 § 2 Kodeksu wyborczego, który mówi, że rada stwierdza wygaśnięcie mandatu, w związku z tym orzecznictwo mówi wyraźnie – mogę je przedstawić: jeżeli rada ma prawo stwierdzić, to w ramach tej oceny może dojść do wniosku, i to jest ta sama podstawa prawna, że brak jest podstaw do stwierdzenia wygaśnięcia mandatu. Dziękuję bardzo.” (oklaski)

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, przewodniczący Pitucha.”

Przew. Klubu PiS T. Pitucha „Dziękuję bardzo. Ja rozumiem dobrze, że na tej sali dzisiaj właściwie zamiast głosowania panuje plebiscyt, no taką chyba przyjmujemy już powoli... (okrzyki z sali) ...taką chyba przyjmujemy już teraz procedurę, czy standard, że prawda, na razie głosy tutaj uwzględniane są bardziej z sali niż od radnych, a jeszcze więcej tych głosów przed... (okrzyki z sali) Natomiast chciałbym zapytać, bo mam wątpliwości co do podjęcia takiej uchwały: *Stwierdza się brak podstaw do wygaśnięcia mandatu Prezydenta Miasta Lublin Krzysztofa Żuka z przyczyn podanych w uzasadnieniu, stanowiącym załącznik do niniejszej uchwały.* I w uchwale, w tym załączniku czytamy, w uzasadnieniu, że Rada Miasta Lublin uznaje, iż pan Krzysztof Żuk nie naruszył przepisów ustawy z dnia 21 sierpnia o ograniczeniu prowadzenia działalności, w związku z jego wyborem do rady nadzorczej. Więc ja pytam: na jakiej podstawie państwo radni dokonujecie tego stwierdzenia? Czy pan prezydent zapoznał radnych – wnioskodawców z opiniami prawnymi dotyczącymi tej sprawy? Bo o ile przypominam, że na początku tej sesji nie odczytaliśmy nawet wniosku CBA w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu. (Głosy z sali „Nie kombinuj...”) Tam były zarzuty, czy uzasadnienie CBA do tego, że postawiło taki wniosek. Natomiast pytam: w oparciu o jakie przesłanki państwo stwierdzacie, że pan prezydent nie naruszył tej ustawy? Bo CBA twierdzi, że naruszył. Ja nie wiem, nie widziałem innych dokumentów, pan prezydent wyjaśnienia tutaj składał, ale te wyjaśnienia, według mnie, wcale jakby nie wyjaśniają tego i pan prezydent nie przedkłada Radzie innych argumentów. Więc CBA nie przyjęło wyjaśnień pana prezydenta, nie uwzględniło ich, więc miało do tego pewnie jakiś powód. My tego nie wiemy, nie znamy... (okrzyki z sali) ...my tego nie znamy, nie znamy nawet tej korespondencji, na jakiej podstawie, na co się pan prezydent powoływał i co nie zostało uwzględnione, ale nie zostało. Więc pytam: na jakiej podstawie państwo tak stwierdzacie? I dalej, zadam ryzykowne pytanie: czy gdyby tak się stało, w co nie wierzę, ale teoretycznie można byłoby sobie wyobrazić taką sytuację, że pan prezydent jednak popełnił jakieś potknięcie – czy ta uchwała będzie obowiązywać, czy nie będzie, czy ona jakby zwalnia prezydenta z odpowiedzial-

ności, niezależnie od tego, co by popełnił, już do końca kadencji? Tak przypuszczam, że chyba chodzi o to. Tak, proszę państwa? (okrzyki z sali) Do końca kadencji, to rozumiem, to głosujecie. Więc my, niestety, jako Klub, nie możemy zagłosować tej uchwały, bo bez żadnych już podtekstów zewnętrznych nie mamy dokumentów, które by nam pozwalały to stwierdzić. Wniosek CBA, instytucji państwowej, twierdzi co innego. Na jakiej podstawie my mamy, jako Rada, stwierdzić, że jest inaczej? Nie wiem. Państwo chyba wiecie, ale to może powiedzcie.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Odpowiadając w imieniu wnioskodawców na państwa wnioski, po pierwsze – wniosek CBA nie był dzisiaj odczytywany, bo wszyscy państwo radni otrzymaliście go, zarówno w formie papierowej, jak i w formie elektronicznej – to jest raz. Po drugie – prezydent miasta informuje od tygodnia, od kiedy wniosek wpłynął, również w postaci konkretnych dokładnie oświadczeń, jak i w dniu dzisiejszym, jakie były przesłanki do tego, aby odrzucić wniosek CBA. W związku z tym, jeżeli pan się pyta, na jakiej podstawie, na jakiej przesłance my będziemy bazować, głosując za tą uchwałą, odpowiadam: na podstawie przesłanki rozumu (okrzyki z sali, oklaski). Bardzo proszę, pan przewodniczący Ryba – wniosek formalny.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Lublin Mieczysław Ryba „Raczej w sprawie formalnej. Panie przewodniczący, proszę i apeluję, to nie było nigdy obyczajem, a też jestem długo radnym tej Rady, ażeby procedować w takich warunkach. Stwierdzam, że pan nie reaguje adekwatnie do tego, co się na sali dzieje, a kultura obowiązuje, szczególnie tutaj, szczególnie tutaj.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Panie przewodniczący, a co by pan chciał zrobić ludziom?”

Wiceprzew. RM P. Kowalczyk „Ja chciałbym, żeby pan reagował i zapewnił kulturalne prowadzenie obrad.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ale przecież co chwilę państwa proszę, żeby byli spokojnie, proszę o ciszę. (oklaski) Bardzo proszę. Czy są jeszcze jakieś głosy w dyskusji? Bardzo proszę, pan przewodniczący Pitucha.”

Przew. Klubu PiS T. Pitucha „Panie przewodniczący, pan jest prawnikiem i pan wie dobrze o tym, że sprawę tego, czy prezydent Krzysztof Żuk naruszył ustawę antykorupcyjną, czy nie, nie rozstrzyga Rada, rozstrzyga ją sąd. I prezydent, niezależnie od tego... (okrzyki z sali) ...czy Rada podejmuje uchwałę, czy nie podejmuje, ma zawsze środki odwoławcze, więc my nie podejmujemy tu uchwały, nie podjęliśmy uchwały ani o tym, czy prezydent naruszył prawo, ani czy nie naruszył, więc uważam, że ta uchwała jest niezasadna. O tym, czy pan prezydent naruszył, czy są podstawy, zdecyduje sąd. Ta uchwała nie ma uzasadnienia prawnego, a zwłaszcza... I zresztą zapytam pana przewodniczącego: czy pan zapoznał się z opiniami prawnymi, które pan prezydent Żuk posiada?”

Przew. RM P. Kowalczyk „W formie ustnej, to, o czym powiedział pan prezydent, oczywiście tak. Natomiast, jeżeli pan jest zainteresowany, przekażemy

panu całe orzecznictwo sądu w tej sprawie – Naczelnego Sądu Administracyjnego – dotyczące tego, czy Rada może głosować taki projekt uchwały, czy nie może głosować.”

Przew. Klubu PiS T. Pitucha „Ale, panie przewodniczący, trzeba było przekazać nam te materiały przed sesją, a jeżeli pan mówi, że przekaze mi pan je za rok, czy półtora roku – ja się z tym zgadzam, pewnie pan mi przekaze.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ale co ja panu przekaze? Ja mówię, że też nie mam opinii prawnych, prezydent o nich informował, sentencje opinii prawnych.”

Przew. Klubu PiS T. Pitucha „Więc jest to niejednoznaczne - ilu prawników, tyle opinii, CBA uważa, jako organ państwa, panie przewodniczący, że prezydent naruszył prawo...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ale pan wie, kto stoi na czele CBA, czy pan nie wie?”

Przew. Klubu PiS T. Pitucha „Panie przewodniczący, niech pan nie żartuje... (okrzyki z sali – trudne do odtworzenia) ...My nie będziemy głosowali tej uchwały, znaczy nie będziemy głosowali za tą uchwałą...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Możecie państwo rozstrzygać w tym jednym głosowaniu...”

Przew. Klubu PiS T. Pitucha „...bo uważamy, że nie ma takich podstaw prawnych, na których trzeba byłoby głosować.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję. Czy są jeszcze jakieś głosy w dyskusji? Bardzo proszę, pan przewodniczący Dreher.”

Radny P. Dreher „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Panie Prezydencie! Ja proponuję zamknąć dyskusję i przejść do głosowania, ponieważ koledzy z PiS-u chyba boją się bardzo czegoś, mocodawcy... dadzą pewnie wyraz w głosowaniu zapewne i domyślamy się, w jakim. I proszę nie utrudniać, i mam propozycję, żeby zamknąć dyskusję i przejść do głosowania. Dziękuję bardzo. (oklaski) Bo tak możemy gadać i gadać.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Udzielam głosu prezydentowi Żukowi.”

Prez. K. Żuk „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Są dwie kwestie. Pierwsza – to jest projekt uchwały, którą proponuje grupa radnych, druga – to jest kwestia stwierdzenia, bądź nie tej odpowiedzialności, którą przypisuje mi PiS i CBA. Staralem się pokazać argumenty prawne, merytoryczne, które powinny przekonać Wysoką Radę, że nie naruszyłem prawa i że materiał zgromadzony przez CBA jest niepełny, nie pozwala na analizę wszystkich elementów istotnych dla oceny prawnej, i że błędnie zastosowano i zinterpretowano przepisy prawa. Ale oczywiście, jeśli pan przewodniczący Pitucha zgłasza tu wątpliwości, to chcia-

łem państwu zacytować jedno, czy kilka pytań, które chciałem skierować również do Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Jeśli zdaniem CBA zaistniała przesłanka powodująca wygaśnięcie mojego mandatu, a to jest istotne dla oceny m.in. stanu skutków prawnych, to na kiedy te skutki istnieją? Czy na dzień 1 stycznia 2014 roku, tj. na dzień powołania mnie do rady nadzorczej mandat prezydenta Lublina wybranego na kadencję 2010-2014 już wygasł. Czy CBA domaga się zatem wygaśnięcia mojego mandatu, co już i tak nastąpiło w 2014 roku, na skutek upływu kadencji? Jak wiadomo, zostałem odwołany z rady nadzorczej 21 stycznia 2016 roku, a zatem pół roku przed rozpoczęciem kontroli przez CBA. W związku z powyższym tutaj mamy kolejny problem. Jeśli już nie jestem w radzie nadzorczej, to jakiego rodzaju tu nieprawidłowości CBA może wykazywać? Takich pytań można zadawać bardzo dużo. Starłem się syntetycznie pokazać, że argumentacja Centralnego Biura Antykorupcyjnego nie jest oparta na rzetelnym zinterpretowaniu przepisów prawa, na przeanalizowaniu tych regulacji prawnych, które wynikają z Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, że nie uwzględnia ta interpretacja orzecznictwa, zarówno Naczelnego Sądu Administracyjnego, jak i Trybunału Konstytucyjnego i tak dalej, i tak dalej. I w tej kwestii, jeśli pan przewodniczący Pitucha mówi, że sąd rozstrzygnie – jeszcze sądu nie mamy. Mamy dzisiaj głosowanie nad wnioskiem CBA, który to wniosek ująłem w projekcie uchwały. O sądzie będziemy mówili wówczas, kiedy pan wojewoda wystąpi ze stosownym zarządzeniem wygaszającym mandat. Więc może pan Tomasz Pitucha, jako doradca wojewody, wie, że to zarządzenie jest już przygotowane. Ja o tym nic nie wiem.” (oklaski z sali)

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, pan przewodniczący Pitucha.”

Przew. Klubu PiS T. Pitucha „Dziękuję bardzo. Zapewniam pana prezydenta, że nie wiem, i że to zarządzenie na pewno nie jest przygotowane, bo nie było do tej pory wyniku dzisiejszej sesji. To pan prezydent wybrał procedurę, na jakiej procedujemy i to państwo opowiadaliście w mediach, jakie będą następne kroki, to pan przewodniczący o tym mówił, także proszę tutaj tego nie zarzucać. Ale, panie prezydencie, niezależnie od tego, czy Rada podejmuje tę uchwałę, czy podejmuje ją jako zarządzenie zastępcze wojewoda, i tak pan ma prawo obrony, i my dzisiaj nie głosowaliśmy nad tym, czy pan jest winien, tylko nad wnioskiem CBA o stwierdzenie wygaśnięcia mandatu. Przypominam, że w myśl prawa...” (okrzyki z sali)

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, troszeczkę spokojniej.”

Przew. Klubu PiS T. Pitucha „Przypominam, że w myśl prawa, o ile się nie mylę, panie mecenasie - proszę mnie poprawić – w myśl prawa uchwała... no, nie podjęliśmy uchwały, prawda, w sprawie wygaśnięcia mandatu, i to jest jakby wadliwy stan prawny na ten moment, dlatego podejrzewam, że wystąpi orzeczenie wojewody, ale nie chcę się w tym temacie, bo to nie oto mi chodzi. Natomiast chodzi mi o to, że my nie mamy podstaw do tego, żeby głosować taką... podstaw merytorycznych i dlatego będziemy głosowali przeciwko temu projektowi... (okrzyki z sali) ...bo nie mamy podstaw merytorycznych, na piśmie nie dostaliśmy nic od prezydenta, a wyjaśnienia, które pan prezydent złożył, już raz nie zostały uwzględnione przez CBA. Ja nie mówię, że one nie są właściwe, nie

mają racji, ale pan prezydent ma możliwość obrony tych twierdzeń, natomiast my nie jesteśmy organem i pan przewodniczący dobrze o tym wie, który o braku podstaw lub podstawach rozstrzyga. My tylko jesteśmy organem, który w toku postępowania tutaj w tej sprawie po prostu wykonuje wniosek CBA w takim zakresie, w jakim wykonuje.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Panie Przewodniczący! To pan się pytał o opinie naszych radców prawnych, czy taki projekt uchwały jest wadliwy, czy nie. Usłyszał pan jasno i wyraźnie, że nie jest wadliwy, że są na ten temat orzeczenia prawne, więc co pana przekonuje? Tylko i wyłącznie wniosek CBA pana przekonuje, tak? To pan powiedział, już po naszym głosowaniu, że sprawą zajmie się sąd, czyli to jednak prawda, co powiedział pan prezydent, że wy już wiecie, że wojewoda wygasi mandat prezydentowi...” (okrzyki z sali)

Przew. Klubu PiS T. Pitucha „Nie, to pan powiedział...”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Panie przewodniczący, padł wniosek o zamknięcie dyskusji...”

Przew. Klubu PiS T. Pitucha „Ja powiedziałem, że prezydent ma prawo obrony w sądzie.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Jest wniosek o zamknięcie dyskusji... (oklaski) Bardzo proszę, pan przewodniczący Pakuła zgłaszał się jeszcze wcześniej.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Szanowni Państwo! Jedno zdanie: no, ja tego nie mogę słuchać, ja mówię zupełnie poważnie. Jeżeli pan przewodniczący Pitucha tłumaczy, że on nie głosował i jego Klub nie głosował nad winą, tylko głosował nad wnioskiem, to znaczy, co chcecie powiedzieć? 15 radnych zagłosowało przeciwko niewinnemu, tak? To chcecie powiedzieć?” (okrzyki i oklaski z sali)

Przew. RM P. Kowalczyk „Głosujemy wniosek, proszę o określenie wniosku. Bardzo proszę, głosujemy wniosek o zamknięcie dyskusji.

Głosowanie nr 4. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” wnioskiem o zamknięcie dyskusji?”

Przew. Klubu PiS T. Pitucha „Wniosek formalny, panie przewodniczący jeszcze.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ale jesteśmy w trakcie głosowania. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”? (oklaski z sali)

Stwierdzam, że przy 18 „za”, 12 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” Rada Miasta uznała wniosek o zamknięcie dyskusji.

Bardzo proszę o określenie tematu. Ale nie ma dyskusji, panie przewodniczący... - (**Przew. Klubu PiS T. Pitucha** „Wniosek formalny, to nie jest dyskusja, a wniosek formalny.”) – Bardzo proszę, wniosek formalny.”

Przew. Klubu PiS T. Pitucha „Skladam wniosek o to, aby wzorem poprzedniego głosowania było to głosowanie imienne, w takiej samej formie, jak to poprzednie.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Jest wniosek pana przewodniczącego. Głosujemy wniosek pana przewodniczącego. Bardzo proszę, w trybie głosu przeciw, tak? Bardzo proszę.”

Radny P. Dreher „Ja w trybie głosu przeciw, o to chodzi, ale pan przewodniczący, widzę, mnie uprzedził, dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Kto pana uprzedził?”

Radny P. Dreher „Anuluję swoją wypowiedź.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Czy jest sprzeciw wobec takiego wniosku? Czy będziemy głosować imiennie?”

Radny P. Dreher „Jest sprzeciw, panie przewodniczący.”

Przew. RM P. Kowalczyk „To się pytam, panie przewodniczący.”

Radny P. Dreher „A...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Proszę powiedzieć, jaki sprzeciw.”

Radny P. Dreher „Nie zrozumiałem. Tak, jest sprzeciw. Myślę, że nie ma sensu głosować idąc tym samym tropem, ponieważ sprawa jest zupełnie jasna, także bardzo proszę...”

Przew. RM P. Kowalczyk „W takim razie proszę, głosowanie wniosku pana przewodniczącego Pituchy o głosowanie imienne.

Głosowanie nr 5. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” wnioskiem pana przewodniczącego Pituchy? Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”?

Przy 15 „za”, 16 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” wniosek pana przewodniczącego Pituchy nie uzyskał wymaganej większości.

Przechodzimy do głosowania całego projektu uchwały. Proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 6. Kto z pań i panów radnych głosuje „za” podjęciem przedmiotowej uchwały w sprawie stwierdzenia braku podstaw do wygaśnięcia mandatu Prezydenta Miasta Lublin? Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”?

Przy 16 „za”, 15 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” Rada Miasta podjęła przedmiotową uchwałę, stwierdzając tym samym brak podstaw do wygaśnięcia mandatu Prezydenta Miasta Lublin.” (oklaski i okrzyki z sali „Nie dacie rady, nie dacie rady...”)

[Uchwała nr 589/XXII/2016](#) Rady Miasta Lublin stanowi załącznik nr 8 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan przewodniczący Dreher.”

Radny P. Dreher „Panie Przewodniczący! Ja w kwestii formalnej. Chciałbym poinformować wszystkich członków Komisji Zdrowia i Pomocy Społecznej, że zaraz po sesji w sali nr 3 spotykamy się na posiedzeniu Komisji Zdrowia. Bardzo proszę, aby wszyscy radni na Komisji Zdrowia się pojawili. Zapraszam.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję. Jednocześnie informuję, że udzielam głosu panu prezydentowi Żukowi.”

Prez. K. Żuk „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! To dzisiejsze głosowanie z jednej strony jest powodem mojej osobistej satysfakcji, że te sześć lat ciężkiej pracy, naszej wspólnej pracy dla Lublina, przyniosło takie poparcie społeczne i takie efekty w postaci chociażby tej większości, którą ciągle utrzymujemy, ale też to głosowanie jest dla mnie takim osobistym poczuciem przegranej – przegranej, ponieważ wydawało się, że Lublin może być nasz wspólny, że nasze miasto jest funkcją celu nas wszystkich. Okazuje się, że nie – że można głosować przeciwko strategii rozwoju, przeciwko budżetom, że można głosować, tak naprawdę, przeciwko interesom mieszkańców.

Pozwolę sobie na jedną refleksję. W 2007 roku, jak zostałem Podsekretarzem Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa, otrzymałem bardzo trudny zakres do wykonywania kompetencji ministra, tj. przemysł petrochemiczny, wszystkie rafinerie, przemysł chemiczny, to również PGNiG, czy kwestia bezpieczeństwa gazowego, utrzymaliśmy współpracowników pana premiera Jarosława Kaczyńskiego, utrzymaliśmy polityków Prawa i Sprawiedliwości na tych stanowiskach, w których zgodziliśmy się, że Polska jest wspólna. Gdy zgodziliśmy się, że dywersyfikacja źródeł i kierunków zaopatrzenia w gaz, czy w ropę, to jest wspólny nasz problem, czy odpowiedzialność nasza wspólna. Ta polityka doprowadziła do tego, że udało nam się zbudować terminal gazu w Świnoujściu, realny wymiar dywersyfikacji kierunków i źródeł zaopatrzenia w gaz, że dzisiaj, po tych wielu latach działań inwestycyjnych, które m.in. ja uruchamiałem i które nadzorowałem, dzisiaj możemy spokojnie myśleć o tych działaniach Gazpromu i Rosji, które w 2009 roku omal nas nie rzuciły na kolana, gdy zabrakło w zimie, przy bardzo silnym mrozie 2 mld metrów sześciennych gazu. Byliśmy razem, myśleliśmy o wspólnym Polskim interesie i byliśmy skuteczni, ale to się skończyło już dawno.

Chciałem państwu powiedzieć, że nie chodzi nawet o to, by dziękować politykom, którzy wtedy uczestniczyli w tym programie inwestycyjnym, ale trzeba dziękować ludziom w spółce Gaz-System, czy PLNG, tym, którzy bardzo trudne decyzje podejmowali z ogromną swoją odpowiedzialnością. To było 5 mld zł zainwestowanych w terminal, który dzisiaj wszyscy uważają, na czele z panią premier, że jest wielkim polskim sukcesem, ale ludziom, którzy to zrobili nie podziękowano i ich nie zaproszono. Myślałem, że to jest błąd, zdarzyło się, ale generalnie rzecz biorąc, dzisiaj widzimy, że dla niektórych Polska nie jest wspólna, że dla niektórych Lublin nie jest wspólny, a ja ciągle wierzyłem i chcę wierzyć, że jesteśmy w stanie tak myśleć – o wspólnej Polsce i wspólnym Lublinie. Dlatego nie wiem, czy satysfakcja jest większa, czy rozgoryczenie jest większe. Dziękuję bardzo.”

Oklaski z sali i okrzyki z sali „Dziękujemy, dziękujemy...”

AD. 4. ZAMKNIĘCIE OBRAD

Przew. RM P. Kowalczyk „Szanowni Państwo! Wobec wyczerpania porządku obrad, zamykam XXII sesję Rady Miasta. Serdecznie dziękuję wam wszystkim za udział w tym wydarzeniu. Dziękuję.” (oklaski z sali)

Protokołowali:

**Przewodniczący
Rady Miasta Lublin**

/-/ Katarzyna Bisak

/-/ Piotr Kowalczyk

/-/ Karolina Jakubowska

/-/ Sebastian Bielaszewski